ŁODZIANIN

ORGAN P.P.S.

WOLNOŚĆ

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Redakcja i Administracja: Łódź—Al. Kościuszki Nr. 29 tel. 108-99 Redaktor przyjmuje od godz. 17—19 Rękopisów nie zwraca się. Administracja czynna od godz. 9 do 15 i od 17 do 19. Konto w Banku Społem, oddział w Łodzi 40 Wydawca, Łódzki O.K.R. P.P.S. Redaktor odpowiedzialny: Wincenty STAWIŃSKI

Rok XXI — № 338

Poniedziałek 28 Listopada 1938

Cena numeru 10 gr.

Warunki prenumeraty: w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 2.50 miesięcznie, na prowincji zł 3. za zmianę adresu gr. 50 Cena ogłoszeń: Za wiersz 1 milimetrowy przez jedną szpaltę (na stronicy 6 szpalt) w tekście gr 50. zwyczajne gr. 40. Nekrologi do 100 mm. gr. 20. powyżej 100 mm gr. 30. Drobne za wyraz gr. 15 Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Lud Francji w przededniu walki

Akcja Generalnej Konfederacji Pracy objęły cały kraj

Generalna Konfederacja Pracy, która formalnie objęła kierownictwo akcji strajkowej na terenie całej Francji zajęła już sprecyzowane stanowisko co do dalszego rozwoju wypadków. Wszystkie poważniejsze syndykaty pracownicze zgłosiły już na ręce G. K. P. swą gotowość zastosowania się do nakazu strajku powszechnego, który tym razem, jak się to zapowiada, przybierze istotnie charakter powszechny i może sparaliżować na 24 godziny normalne życie kraju. Kolejarze, którzy najbardziej może zostali dotknięci dekretem ministra Reynaud, oświadczają, że są zdecydowani przystąpić gremialnie do strajku. O ile chodzi o okręg paryski, unieruchomiona ma być kolejka podziemna, t. zw. metro oraz autobusy.

Nauczyciele zawiadomili swe władze przełożone, iż przyłączają się również do akcji strajkowej, tak, że nauka w szkołach podjęta by została dopiero w piątek, czwartek bowiem jest z zasady w szkołach wolny od zajęć.

Dzienniki lewicowe zapowiedziały, iż dobrowolnie nie ukażą się w środę. Ze swej strony syndykat pracowników drukarskich czyni starania, by w ogóle dnia tego nie ukazały się we Francji żadne dzienniki. Strajkować mają również urzędnicy bankowi, giełdy, personel wielkich zakładów spożywczych, hal i wielkich magazynów towarowych. G. K. P. czyni wysiłki, by do akcji strajkowej przyłączył się również drobny handel.

Równocześnie w łonie Rządu opracowany został przez premiera Daladier, który całą akcję ujął w swe ręce, plan przeciwdziałania unieruchomieniu instytucyj publicznych.

Wszystkie fabryki w okręgu przemysłowym paryskim, które zastrajkowały, zostały już ewakuowane przez gwardię lotną i policję. Praca jednak w tych zakładach nie została podjęta. Również w departamentach północnych wszystkie fabryki metalurgiczne w okręgach przemysłowych Walenciennes, Rouen, Havre i Lille zostały ewakuowane w sobotę.

Wiadomości, które napływały do Paryża w ciągu dnia sobotniego z prowincji, potwierdzały fakty, że akcja Generalnej Konfederacji Pracy objęła cały kraj. W całym szeregu miast, a nawet miasteczek, zgodnie z nakazem Generalnej Konfederacji Pracy odbyły się zebrania i wiece demonstracyjne.

282 manifestantów aresztowanych w zakładach Renault stanęło w sobotę przed sądem. 4-ch manifestantów skazano na 10 dni więzienia i 25 franków grzywny. Po południu odbyły się rozprawy dotyczące 270 manifestantów, oskarżonych o zakłócenie spokoju publicznego i opór władzy.

W kołach miarodajnych Paryża zaprzeczają kategorycznie wiadomości (podanej przez PAT.), jakoby gen. Doumence wraz ze sztabem udał się do Valencienne w celu utworzenia tam sądu wojennego, który wobec groźnej sytuacji strajkowej miałby jakoby urzędować w permanencji.

W niedzielnym dzienniku urzędowym ogłoszony miał zostać dekret o militaryzacji kolei.

Po rozmowach francusko-niemieckich

W oficjalnych kołach paryskich przypuszczają, że Rządy francuski i angielski powstrzymają się w ciągu najbliższych kilkunastu dni od inicjatywy w zakresie polityki zagranicznej a zwłaszcza kontynuowania akcji rozpoczętej w Monachium. Nie przewiduje się aby w związku z ogłoszeniem francusko - niemieckiej deklaracji miały być podjęte dalsze rokowania między Paryżem i Berlinem.

Starania prem Daladiera o stworzenie w Anglii korpusu mogącego skutecznie dopomóc wojskom francuskim, spotkały się z wymijającą odpowiedzią Chamberlaina. Zgodził się on jedynie wysłać do Paryża swego ministra lotnictwa, w celu skoordynowania zbrojeń lotniczych.

Prem. Chamberlain nie ma żadnych zastrzeżeń co do francusko-niemieckiej deklaracji, nie ukrywał on jednak zdziwienia z powodu zaproszenia do Paryża Ribbentropa.

Prem. Daladier uzyskał od angielskich mężów stanu bez trudu obietnicę, że generałowi Franco nie będą przyznane prawa strony walczącej przed wycofaniem wszystkich włoskich i niemieckich kombatantów z Hiszpanii.

Daladier podpisze deklarację francusko-niemiecką

Ścisła data wizyty niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa w Paryżu, gdzie ma on podpisać deklarację francusko-niemiecką o nieagresji, nie została jeszcze ustalona.

W kołach poinformowanych twierdzą, że wizyta może ulec zwłoce z powodu sytuacji wewnętrzno - politycznej we Francji. O ile ruch strajkowy będzie się nadal rozszerzał, a sytuacja parlamentarna zaostrzy się jeszcze bardziej, to odroczenie przyjazdu von Ribbentropa nie jest wyłączone.

W kołach poinformowanych podkreślają, że rząd podejmie daleko idące środki ostrożności, aby wyłączyć możliwości incydentów lub wystąpień przeciwko min. von Ribbentropowi. Zachodzi obawa, że pewne elementy mogą wyzyskać przyjazd min. von. Ribbentropa dla manifestacji anty-niemieckich.

W Hitlerji

Walka z pomnikami

Wykonanymi przez rzeźbiarzy żydowskich

W Wiedniu zostaną usunięte z miejsc publicznych wszystkie pomniki aryjczyków, będące dziełem dłuta rzeźbiarzy żydowskich.

Tylko pieniądze żydowskie nie śmierdzą...

Pierwsza transza kontrybucji nałożonej w wysokości miliarda marek na Żydów niemieckich musi być zapłacona do dnia 15 grudnia 1938 r.

W Berlinie utworzona została centrala zakupu biżuterii i dzieł sztuki znajdujących się w posiadaniu Żydów; w centrali tej czynni będą specjalni eksperci, których zadaniem będzie oszacowanie tych przedmiotów. Ma to na celu „ułatwienie Żydom wpłacenia tej kontrybucji".

Trzy następne transze będą mogły być wpłacane na zasadzie zezwolenia ministra finansów walorami hipotecznymi i giełdowymi.

Cofnięte ulgi dla Niemiec

Traktat anglo-amerykański godzi w interesy Niemiec

Prezydent Roosevelt upoważnił ministra finansów Morgenthau'a do niestosowania ulg taryfowych, przewidzianych w traktatach handlowych, opartych na klauzuli największego uprzywilejowania wobec Niemiec, ponieważ Rzesza niemiecka stosuje dyskryminacje wobec towarów importowanych ze Stanów Zjednoczonych. Poza tym rząd Stanów Zjednoczonych domaga się załatwienia sprawy długów b. Austrii.

Jak wiadomo, zawarty niedawno nowy traktat handlowy pomiędzy Stanami Zjednoczonymi z jednej, a Wielką Brytanią, Kanadą i koloniami brytyjskimi z drugiej strony, przewiduje cały szereg ulg celnych i ułatwień. Wszystkie te ulgi muszą być zastosowane automatycznie wobec państw, które posiadają ze Stanami Zjednoczonymi traktaty handlowe, oparte na zasadzie największego uprzywilejowania.

Dekret o obywatelstwie gdańskim

W sobotnim wydaniu gdańskiego „Dziennika Ustaw" ogłoszony jest dekret Senatu w sprawie zmiany ustawy dotyczącej nabycia i pozbawienia obywatelstwa gdańskiego z dnia 30 maja 1922 r.

Dekret usuwa możliwość automatycznego nabycia przez dzieci osób bezpaństwowych obywatelstwa gdańskiego. Następnie dekret przewiduje możliwość pozbawienia obywatelstwa obywateli gdańskich przebywających zagranicą, jeżeli ich działalność szkodzi interesom wolnego miasta Gdańska; jeżeli dany obywatel gdański przebywa bez przerwy conajmniej przez 5 lat zagranicą, nie utrzymując kontaktu z w. m. Gdańskiem, oraz jeżeli na wezwanie senatu w ciągu postanowionego przez senat terminu nie wróci na teren w. m. Gdańska.

Dekret wchodzi w życie w dniu 1 grudnia b. r.

Stosunki polsko-sowieckie

Rozmowy i komunikaty oficjalne

WARSZAWA (PAT). — Szereg rozmów odbytych ostatnio między komisarzem ludowym spraw zagranicznych Z. S. S. R. Litwinowem a ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie Grzybowskim doprowadził do wyjaśnienia, że:

1) podstawą stosunków między Rzeczpospolitą Polską a Związkiem Socjalistycznych Republik Rad i nadal pozostają w całej swej rozciągłości wszystkie istniejące umowy łącznie z paktem o nieagresji polsko - sowieckiej z dnia 25 lipca 1932 r. i że pakt ten, zawarty na 5 lat a sprolongowany dnia 5 maja 1934 r. na termin dalszy do 31 grudnia 1945 r., posiada dostatecznie szeroką podstawę gwarantującą nienaruszalność stosunków pokojowych między obu państwami;

2) oba Rządy ustosunkowują się przychylnie do zwiększenia wzajemnych obrotów handlowych;

3) oba Rządy są zgodne co do konieczności pozytywnego załatwienia szeregu bieżących spraw wypływających ze wzajemnych stosunków umownych, a zwłaszcza spraw zaległych oraz likwidacji powstałych w ostatnich czasach incydentów granicznych.

***

Polska Agencja Telegraficzna upoważniona jest do ogłoszenia następującego oficjalnego komentarza do komunikatu w sprawie stosunków polsko-sowieckich:

„Rozmowy przeprowadzone ostatnio przez ludowego komisarza spraw zagranicznych p. Litwinowa z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie p. Grzybowskim i komunikat ogłoszony w wyniku tych rozmów w prasie są wyrazem trwałej i niezmiennej woli obu Rządów regulowania swoich stosunków wzajemnych na podstawie istniejących umów dwustronnych przez lojalne wykonywanie tych umów. Ta obustronna tendencja zdaje się stwarzać dostateczną gwarancję stabilizacji stosunków na pograniczu polsko-sowieckim".

Wybory do Sejmu słowackiego

Z Bratysławy donoszą: Autonomiczny Rząd słowacki zarządził, iż wybory do pierwszego krajowego sejmu słowackiego odbędą się w dniu 18 grudnia b. r.

Popularność O. Z. N....

Wczoraj w Warszawie, w sali kina „Ton" na Mokotowie miał się odbyć wiec przedwyborczy O. Z. N. do Rady Miejskiej z przemówieniami pp. sen. Dąbkowskiego, Giżyckiego i innych.

Wiec naznaczony był na godz. 10-tą. DO GODZ. 11-ej NIE PRZYSZEDŁ DOSŁOWNIE ANI JEDEN SŁUCHACZ. Na sali poza mówcami, którzy przyjechali trzema limuzynami i kilku policjantami NIE BYŁO WOGÓLE NIKOGO, WOBEC CZEGO NIEFORTUNNI ORGANIZATORZY ZREZYGNOWALI Z ODBYCIA WIECU.

Powyższy fakt ma swoją wymowę, tymbardziej, że nie jest on odosobniony.

Obiecali - a nie dadzą

Sprawa pożyczki angielskiej

Korespondent Agencji Telegraficznej „Expres" dowiaduje się z kół dobrze poinformowanych, że londyńskie sfery finansowe odmówiły wypłacenia Rządowi czechosłowackiemu dalszych rat pożyczki brytyjskiej.

Według obiegających Pragę pogłosek poza wypłaconymi 10 mil funt. szt. Czechosłowacja nie otrzyma pozostałych obiecanych 20 mil. funt. szt., a to dlatego, że brytyjskie koła finansowe nader sceptycznie oceniają rozwój sytuacji w Czechosłowacji, zwłaszcza na odcinku politycznym.

Wiadomości te wywołały w Pradze nader przygnębiające wrażenie.

Litewska ustawa o obywatelstwie

Według informacyj prasy, przygotowana ustawa o obywatelstwie litewskim przewiduje możliwość pozbawienia obywatelstwa osób, które zerwały kontakt z Litwą. Poza tym projekt ustawy przewiduje, że Litwini, przyjeżdżający z zagranicy, będą mogli otrzymać obywatelstwo litewskie bez żadnych formalności i bezpłatnie. Nie Litwini będą mogli korzystać z tych przywilejów tylko w razie specjalnych zasług dla Litwy.

Trzy wsie w płomieniach

protestem przeciw rządom Niemiec

Według nadeszłych do Pragi informacji na terenie stu kilkudziesięciu miejscowości, zajmowanych przez wojska niemieckie, w miejscowościach zamieszkałych przez t. zw. Chodów, w okolicy Domażnic doszło w sobotę do ostrych zajść między mijscową ludnością czeską, a wkraczającymi wojskami niemieckimi.

Ludność czeska zorganizowała szereg demonstracyjnych wystąpień przeciwko Niemcom, a gdy wystąpienia te nie wywołały należytego efektu, w późnych godzinach wieczornych podpalono 3 wsie jako akt protestu przeciwko decyzji praskiej, oddającej Niemcom wspomniane wsie czysto czeskie.

Logika w służbie polityki

OZN a nowy Sejm. Sprawa ordynacji

Rozpoczyna swe prace nowy Sejm. OZN-owy Sejm, w którym OZN stanowi większość przytłaczającą. Jednolity, niemal całkowicie zglajchszaltowany Sejm. Przecie nawet ci nieliczni polscy posłowie, którzy do OZN-u formalnie nie należą, należą jednak do obozu „sanacji" w szerokim tego słowa znaczeniu.

Jaką więc będzie polityka OZN. wobec nowego Sejmu? A w szczególności czy Sejm rychło zajmie się sprawą **nowej ordynacji wyborczej**, wysuniętą (nie zapominajmy) w orędziu p. Prezydenta?

Czytamy OZN-ową prasę. „Kurier Poranny" z radością wita nowe **dekrety**, wydane w przeddzień zebrania się nowego Sejmu i widzi zapewne w nich wyraz swej „kierowanej" i „zespolonej" demokracji...

Ciekawszą jest „Gazeta Polska". Zabiera w niej głos (piątek) prof. W. **Makowski** i swoim zwyczajem w słodkawym, namaszczonym tonie kaznodziei wygłasza orację na temat konsolidacji narodu. Mówca wznosi się na tak niebotyczną wyżynę, że tak „drobne" sprawy, jak ordynacja, **maleją**. Poprostu znikają w oczach. Problem ordynacji poprostu rozpływa się w powietrzu. Czymże bowiem jest problem ordynacji wobec potężnego problemu konsolidacji i „powszechnego dobra"?

To jest taka metoda: pomniejszanie jednej sprawy przez powiększanie drugiej. Z perspektywy „powszechnego dobra" u p. Makowskiego ordynacja staje się drobnym, marnym punkcikiem na horyzoncie.

Prof. Makowski nie widzi (t. zn. **celowo nie chce widzieć**), że **ordynacja jest środkiem** prawdziwej **konsolidacji**. I że **fikcją** jest taka **„konsolidacja"**, która odsuwa od tej konsolidacji najszersze masy ludności. Żadna „filozofia" na temat sławetnych 67% głosujących tu nic nie pomoże. Szanowny profesor chyba wie, jak to było!

Prof. Makowski stara się **kpić** (!) z reformy wyborczej. Wszak niegdyś — powiada — w Anglii (wedle słów angielskiego satyryka) wierzono, że wraz z reformą wyborczą „wszystkie dziewczęta znajdą mężów, uczniowie nie będą musieli kuć wierszy łacińskich, będą taniej kupowali ciastka" itd. Charakterystyczne te kpiny — w danej sytuacji. „Prawo wyborcze nie jest nie tylko celem samo w sobie, ale nie jest nawet narzędziem powszechnie skutecznym" — poucza nas doktrynalnie p. profesor. Trzeba, powiada, myśleć o usunięciu krzywd społecznych, a nie o ordynacji. „Dobro powszechne!"— oto cel, obwieszcza słodkousty kaznodzieja. A nie np. wybory powszechne.

Błąd logiczny jest oczywisty— właśnie do pracy nad „dobrem powszechnym" potrzebne są wybory powszechne. Właśnie dla usunięcia tych krzywd, o których mówi p Makowski. Czy p. Makowski istotnie sądzi, że dekrety i zglajchszaltowany Sejm prowadzą do usunięcia krzywd?

Naturalnie, p. profesor tak nie sądzi. Poprostu stosuje pewną **metodę** — deprecjonowania (pozbawiania wartości) reformy wyborczej. W chwili zwołania nowego Sejmu, który ma zająć się ordynacją! Charakterystyczne.

A w sobotę ten sam naczelny organ OZN-u, „Gazeta Polska", zamieszcza drugi artykuł o Sejmie.

Poprzedni Sejm (35—38), powiada, nie był w porządku, bo — **nie był jednolity**. Nie był całkiem zglajchszaltowany — aczkolwiek opozycji t. zw. „pozareżimowej" nie było. „Gazeta" pisze:

Nie wdając się w bardziej szczegółową analizę, stwierdzić wypada, że słabość swoją zawdzięczały izby poprzednie przede wszystkim *brakowi wewnętrznej organizacji, opartej o określoną ideologię polityczną* i zdolnej do kierowania pracami parlamentu. Ujawniło się to ze szczególną wyrazistością w zakresie poselskiej inicjatywy ustawodawczej, która pozostawiona indywidualnemu uznaniu, nie stanęła na wysokości zadania i nie zdała dobrze egzaminu życia.

Ciekawe „ideały", nieprawdaż? Pisał o nich w tejże „Gazecie" niedawno p. Kar. Jak widzimy, „ideałem" jest Sejm **„zorganizowany"**, ideologicznie **jednolity**, ze **„zorganizowaną"** (przez kogo?) **inicjatywą poselską**. Posłuszny Sejm i posłuszna inicjatywa. W Niemczech taki „parlament" już istnieje...

Ale w takim razie, skoro taki jest „ideał", po co jest potrzebna nowa ordynacja? Przecie nowa (bardziej demokratyczna) ordynacja niezawodnie przeszkodzi realizacji zglajchszaltowanych „ideałów" „parlamentarnych"!

„Gazeta" nie może nacieszyć się nowym Sejmem. „Obraz—pisze — odmienny i nowy. Przeważająca większość — wyznawcy **tej samej ideologji**" i t. d.

Jeśli urzędowy organ OZN tak zachwyca się tą jednolitością i dopatruje się w niej wielkiej zdobyczy, w takim razie zachodzi pytanie — **jak i kiedy ten OZN-owy Sejm zabierze się do sprawy ordynacji**, postawionej na porządku dziennym przez p. Prezydenta? Trudno bowiem jednocześnie być chwalcą jednolitości Sejmu i zwolennikiem demokratyzacji tegoż Sejmu! Naturalnie, można „logiką" kręcić, jak szewc kopytem, ale każdy widzi, że to raczej kopyto, a nie logika.

Trzeba przyznać młodokonserwatywnej „Polityce", że rozumie znaczenie reformy ordynacji wyborczej, skoro w ostatnim (27) numerze pisze tak:

Całość wyborów prowadzi do konkluzji, że wybrane izby *winny co rychlej ustąpić miejsca wierniejszym reprezentantom prowodzących nastrojów*, nurtujących społeczeństwo. Dla zmiany ordynacji wyborczej został zwołany Sejm, za tym winna zostać zaraz na jednym z pierwszych zebrań izbowych wybrana specjalna komisja, która by pracowała równolegle obok całego szeregu komisyj budżetowych tak, żeby główny cel obecnych izb *nie doznał żadnej zwłoki* z powodu codziennej rutyny parlamentarnej.

Rozumne słowa. „Polityka" zaraz dodaje, że „innego wyjścia nie sposób sobie zresztą wyobrazić **bez podkopania wiary** do tych **czynników**, które **zaufania** w narodzie bez najgorszych dla państwa konsekwencyj utracić nie powinny". „Polityka" odnosi się z ironią do tych, którzy twierdzą, że dobra frekwencja przy ostatnich wyborach jest wynikiem „popularności" OZN-u.

Co z tego wszystkiego wynika?

Z artykułów OZN-owej „Gazety Polskiej", omówionych powyżej, wynika, że OZN, łagodnie się wyrażając, **nie docenia** znaczenia problemu ordynacji. P. wicepremier Kwiatkowski na OZN-owym wiecu w Poznaniu mówił jakoś inaczej... Zachodzi więc pytanie, czy pewne czynniki puszczą w ruch **hamulec** w pracach nad nową ordynacją. Przecie „Gazeta Polska" pisze o tym nowym Sejmie tak, jak gdyby miał istnieć przez długie lata.

Zbiera się nowy Sejm, wybrany pod hasłem nowej ordynacji — przed wszystkim dla uchwalenia tej ordynacji. Społeczeństwo z niepokojem patrzy na „logiczne" łamańce OZN-owej publicystyki.

K. CZAPIŃSKI.

Przegląd prasy

DEKRET O „OCHRONIE NIEKTÓRYCH INTERESÓW PAŃSTWA"

„Kurier Polski", zajmuje się dekretem o „ochronie niektórych interesów państwa". Pisze „Kurier Polski":

„Dekret o „ochronie niektórych interesów państwa" posiada w pełni charakter prawa wyjątkowego.

Postanowienia dekretu skierowane są m. in. przeciw nawoływaniu i agitacji za „powszechnym zamknięciem zakładów przez pracodawców". W tym sformułowaniu mieścić się może zarówno pojęcie lokautu, jak i ewentualna demonstracja pracodawców, polegająca np. na zamknięciu sklepów i fabryk, w walce politycznej lub gospodarczej.

Dekret zwraca dalej swe ostrze przeciw nawoływaniu i agitacji za strajkiem powszechnym pracowników oraz za wstrzymaniem dowozu żywności do miast.

Natomiast, wbrew pogłoskom, nie ma w dekrecie ani jednego wyrazu o strajkach okupacyjnych i ich zakazie".

Za najważniejszy artykuł dekretu uważa „Kurier Polski" artykuł 11, który brzmi:

„Kto publicznie rozpowszechnia fałszywe wiadomości, mogące wyrządzić dotkliwą szkodę interesom państwa, bądź osłabić ducha obronnego społeczeństwa, bądź też obniżyć powagę naczelnych organów państwa, podlega karze więzienia do lat 2 i grzywny".

O powyższym artykule pisze cytowane pismo:

„Obawiamy się, że ten właśnie bardzo szeroko i ogólnikowo zredagowany paragraf dekretu stać się może źródłem nieszczęścia i udręki dla wszystkich. Pojęcie „publicznie" jest bardzo rozciągłe. Obejmuje ono wiece, zebrania, prasę, druki, odezwy, ale także wagon kolejowy, kawiarnię, cukiernię, restaurację, tramwaj, teatr, kino, sklep, fabrykę, warsztat pracy.

Rozmowa, prowadzona we wszystkich tych miejscach, może być uznana za prowadzoną „publicznie". Donosicielstwo, szpiclostwo, prowokacja stać się tu może chlebem codziennym ludności. Polacy musieliby się zamienić w naród niemy, aby uniknąć następstw ewentualnego, dość nieostrożnie wypowiedzianego słowa.

Takby się też zdawać mogło, że jedną z pierwszych czynności nowego parlamentu powinna być nowelizacja dekretu o „ochronie niektórych interesów państwa".

NIEJASNA SPRAWA.

Tygodnik „Czarno na białem" podnosi szereg niejasności w sprawie Grynszpana:

„Nie wszystko jest w szaleństwie Grynszpana jasne... Na kilka dni przed dramatem otrzymał on kwotę 3.000 franków. Skąd nadeszły te pieniądze? Jak się okazało, rodzice Grynszpana pieniędzy tych nie wysłali. Aby móc taką sumę wysłać z Niemiec, trzeba mieć zezwolenie władz nazistowskich. Następnie, Herszel Grynszpan zgłosił się do ambasady niemieckiej przy rue de Lille. Tam, jak wymaga procedura, podaje swe imię i nazwisko i zostaje natychmiast wprowadzony do sekretarza ambasady. Czyżby wstęp do ambasady był dla wszystkich tak łatwy? Tego samego dnia w „Voelkischer Beobachter" ukazuje się artykuł, który, korzystając z czynu Grynszpana, wysuwa żądanie: „Paryż, ostatnia forteca, musi być oczyszczona, tak samo, jak Wiedeń i Praga".

Szaleństwo Herszla Grynszpana budzi w nas te same wątpliwości, jakie swego czasu budziło szaleństwo innego nieszczęśliwego chłopca: Van der Lübbego...".

S-EK.

Karol Zellermayer

STUDENT 4-go ROKU PRAWA U. J. K. WE LWOWIE
zginął śmiercią tragiczną dnia 24 b. m., przeżywszy lat 23.

DEMOKRATYCZNA MŁODZIEŻ AKADEMICKA WARSZAWY

Obchód 20-lecia Niepodległości

w okręgu Borysławskim

KAŁUSZ.

W piątek, dnia 11 b. m. w sali Domu Robotniczego, odbyła się Akademia 20-lecia Niepodległości, urządzona przez Komitet PPS, CZG i TUR. Zagaił Akademię t. Kopieniecki i zaprosił do prezydium ttow. Józefa Śmietańskiego i Juliana Nowickiego. Deklamacje wygłosiły młode towarzyszki i towarzysze. Orkiestra CZG pod kierownictwem kapelmistrza tow. Jagielnickiego przygrywała w czasie Akademii. Robotnicy z rodzinami wzięli masowo udział w uroczystości.

Nastrój był bardzo podniosły. Uczestnicy wyrazili solidarność z programem pierwszego Rządu Ludowego w Lublinie.

SCHODNICA.

W niedzielę dnia 13 b. mies. w sali Domu Robotniczego odbyła się Akademia 20-lecia Niepodległości, urządzona przez Komitet PPS., TUR. i CZG. Zagaił i przewodniczył tow. Józef Suwała. Przemówienie wygłosił wiceprezydent miasta Borysławia tow. inż. W. Kobak.

BORYSŁAW.

W piątek dnia 18 b. m. wieczorem orkiestra Zw. Zawodowych odegrała na ulicach miasta capstrzyk. W pochodzie capstrzykowym brała udział kompania A. S. i liczne grono robotników z rodzinami. Dom Robotniczy, pięknie udekorowany zielenią oraz iluminowany, tworzył nastrój wielkiego święta. Na gmachu powiewały flagi: państwowa i PPS. Portret premiera pierwszego Rządu Ludowego tow. Ignacego Daszyńskiego w obwodzie lampek elektrycznych był symbolem wszystkich walk pod Jego przewodem o Niepodległość i Sprawiedliwość Społeczną. Portret Ign. Daszyńskiego przypominał nam wielki strajk naftowy w 1904 r. w Borysławiu o 8-mio godzinny dzień pracy i jego przemówienie na wielkim zgromadzeniu przy asyście wojska austriackiego, które broniło interesów zachłannego kapitału i stanu posiadania Austrii.

Dnia 19 b. m. o godz. 12-ej robotnicy zatrzymali całkowicie ruch kopalniany, by udać się na wiec i pochód manifestacyjny. Do kilku tysięcy zebranych wygłosił przemówienie wiceprezydent miasta tow. inż. W. Kobak, który przedstawił przebieg walk o Niepodległość Polski. Zgromadzeni gorąco manifestowali na cześć bojowników Niepodległości i na cześć pierwszego Rządu Ludowego.

Następnie przemawiał tow. Haluch, który też odczytał list od robotników zorganizowanych z Zaolzy. Treść listu była przyjęta burzą oklasków. Na wiecu były zainstalowane megafony i wszyscy mieli możność wysłuchania referatu. Zagaił wiec i przewodniczył prezes OKR PPS tow. Feliks Przewłocki. Przemówienie poprzedziła orkiestra hymnem państwowym i PPS.

Po przemówieniach ruszył wielki pochód ulicami: Limanowskiego, Listopada, Wojciechowskiego, Mickiewicza, Kościuszki, Słowackiego, Legionów i Gen. Zielińskiego. Poza robotnikami A. S., brały udział w pochodzie w wielkiej liczbie kobiety pod swoim szandarem. Brali też udział urzędnicy i kierownicy kopalń i oficjalna delegacja Zw. Pol. Techników Wiertniczych.

Wielka ta manifestacja zakończyła się po pochodzie na Placu Ign. Daszyńskiego — przemówieniem tow. Halucha. Punktualnie o godz. 16-ej robotnicy uruchomili wszystkie kopalnie i fabryki.

Znaleźli się jednak tacy kierownicy, którzy starali się przeszkodzić w dniu Obchodu Niepodległości, namawiając robotników do nieprzerywania pracy, bo... kapitał francuski zbiednieje. Ta akcja spaliła na panewce.

RYPNE

W niedzielę dnia 20 b. m. przed południem odbył się manifestacyjny pochód, a następnie w sali Domu Robotniczego Akademia 20-lecia Niepodległości urządzona przez Komitet PPS, TUR i CZG. Zagaił tow. W. Borek, a ponadto prezydium stanowili tow. taw. St. Skrzyszowski i Hipolit Lewicki.

Przemawiał tow. Fr. Delimata z Borysławia. Młodzież wykonała pięknie deklamacje i chór odśpiewał szereg pieśni. Orkiestra firmy „Małopolska" przygrywała w czasie pochodu i w czasie akademii.

W *Drohobyczu*, w *Samborze*, w *Stryju*, w *Broszniowie* itd. odbyły się również akademie.

Obchody 20-lecia Niepodległości w naszym okręgu organizowane przez PPS, Klasowe Związki Zawodowe i TUR wypadły imponująco.

Jak dalece robotnicy naftowi są przywiązani do wielkich tradycyj niepodległościowych i do PPS. świadczy o tym fakt, że przerwali pracę na 4 godziny, rezygnując z zarobków za ten czas, aby nale życie uczcić 20-lecie Niepodległości i pamięć poległych w walce o Niepodległość i Socjalizm.

Likwidacja zatargu

w bekoniarni płockiej

W wyniku odbytych konferencji w Ministerstwie Op. Społecznej, dotyczących zatargu w bekoniarni w Płocku, został podpisany 26.XI.1938 protokuł, mocą którego firma po uruchomieniu zakładu zatrudni wszystkich pracowników.

Protokuł jest podstawą dla zawarcia układu zbiorowego a w wypadku nie uzgodnienia wszystkich punktów nowego układu do 30 listopada r b. sprawy sporne będą poddane arbitrażowi Ministerstwa Opieki Społecznej.

Doboszyński-winien

rozboju

Na wokandzie Sądu Apelacyjnego we Lwowie znalazła się w sobotę sprawa inż. Adama Doboszyńskiego.

W wyniku przewodu sądowego trybunał apelacyjny, zmieniając w myśl wniosku prokuratora kwalifikację czynu oskarżonego, **uznał** inż. Doboszyńskiego winnym dokonania zbrodni rozboju z art. 259 i skazał go na trzy lata i sześć miesięcy więzienia.

Trudności Włoch w Abisynii

Bezpośrednio po zakończeniu wojny abisyńskiej Rząd włoski przystąpił, jak wiadomo, do wprowadzenia w Abisynii lira, jako waluty obiegowej, przy czym napotkał na poważne trudności, których dotychczas nie udało się zwalczyć. Miejscowa bowiem ludność oddawna jest przyzwyczajona do srebrnego talara Marii Teresy i niechętnie przyjmuje nietylko liry papierowe, ale też włoskie monety srebrne, które ze względu na mniejszy format nie wzbudzały w niej zaufania. Dążność do możliwie szybkiego wyzbycia się otrzymanych lirów, pociągnęła za sobą silne zapotrzebowanie na srebrnego talara, co z kolei wpłynęło na poważną jego zwyżkę. Rząd włoski probował przeciwdziałać temu, wprowadzając obowiązkowy kurs wymiany, ale usiłowania te nie dały większych rezultatów i wkrótce odnośne zarządzenie zostało cofnięte. Od tego czasu talar Marii Teresy notowany jest w wolnym obrocie po kursie około 12 lirów, a zatym dwukrotnie wyższym od wartości zawartego w nim srebra. W tych warunkach jasnym jest, że szereg mennic wykorzystuje tę koniunkturę i dostarcza talary do Arabii i Afryki nie włoskiej po znacznie niższym, niż w Abisynii kursie. Wobec utrudnionej kontroli talary te są przemycane następnie do Abisynii. Walka prowadzona przez władze włoskie z tym przemytem jest ogromnie utrudniona, co wpływa ujemnie na normalizację stosunków pieniężnych w Abisynii.

Irlandia domaga się

natychmiastowego połączenia Ulsteru

Obrady delegatów stronnictwa rządzącego w Irlandii, zgromadzonych w liczbie 1.000 osób na dorocznym zebraniu w Dublinie,ześrodkowały się głównie na sprawie podziału Irlandii. Wysunięty przez część delegatów wniosek, opiewający, iż władze stronnictwa uważają, że nadszedł czas dla proklamowania Irlandii wolną i niepodległą Republiką, stał się przedmiotem dłuższej deklaracji premiera de Valery, który wskazał, że pośpiech w tej sprawie nie przysłużył by się interesom kraju. Dla faktycznego proklamowania republiki wystarczyło by odwołanie ustawy zachowującej pewne funkcje korony w dziedzinie stosunków zagranicznych, wówczas kiedy głównym zadaniem stronnictwa winno być rozciągnięcie obecnej konstytucji państwa na całość Irlandii z włączeniem sześciu hrabstw północnych.

Dopiero po osiągnięciu tego wola większości narodu zadecyduje, jakim ma być ostateczny ustrój państwa. Odpowiedzialną za podział jest W. Brytania.

„Pragniemy posiadania całej Irlandii, mówił de Valera, a w stosunku do Irlandii północnej pragniemy nie tylko jej terytorium, ale i tego, ażeby ludność tamtejsza uznała się za część narodu. Lepiej jest zdobyć sobie północną Irlandię tą właśnie drogą, niż jakąkolwiek inną, mimo że może ona wymagać dłuższego czasu".

W wyniku mowy de Valery wniosek upadł, została natomiast przyjęta uchwała, nawołująca Rząd do powzięcia wszelkich możliwych środków w celu zakończenia podziału Irlandii.

Festival Muzyki Współczesnej
w Polsce

W drugiej połowie grudnia odbędą się w Warszawie obrady jury w związku z organizacją w Polsce w roku przyszłym XVII Festiwalu Międzynarodowego Towarzystwa Muzyki Współczesnej. Program Festivalu obejmie te dzieła, które zotsaną wybrane przez międzynarodowe jury w składzie: Fitelberg (Polska), Defauw (Belgia), Clark (Anglia), Gerhard (Hiszpania) oraz Vuckovic (Jugosławia).

Nowe typy autobusów
na drogach polskich

W początkach roku przyszłego, prawdopodobnie już od lutego, rozpocznie się produkcja nowych typów samochodowych w Polsce, według licencyj niemieckich. W związku z tym istniejące dotychczas montażownie przeprowadziły wspólną konferencję, celem ustalenia planów przyszłej produkcji i podziału swych wpływów. Zdaniem fachowców, spodziewać się też należy, że wiele linij autobusowych przeprowadzi na wiosnę r. p. renowację swego taboru autobusowego, zaopatrując się już w tabor produkcji polskiej. Wpływy więc jedynej dotychczas montażowni i fabryki samochodów w Polsce, zmaleją na korzyść nowych zakładów samochodowych.

Powstanie stałego teatru
w Cieszynie

W przyszłym sezonie teatralnym projektuje się utworzenie w Cieszynie stałej filii teatru im. Wyspiańskiego w Katowicach. W bieżącym sezonie przedstawienia będą odbywały się sporadycznie, przy czym uwzględniony w nich zostanie cały szereg miejscowości, znajdujących się na terenie Śląska Zaolzańskiego, jak Frysztat, Bogumin, Karwin, Orłowa, Jabłonków i Trzyniec. Przedstawienia obejmą zarówno dramat, jak i operę i operetkę.

Jubileusz „Kameny"

Miesięcznik literacki „Kamena", wychodzący od sześciu lat w Chełmie Lubelskim pod redakcją Kazimierza Andrzeja Jaworskiego, obchodzi swego rodzaju jubileusz: ukazał się 50 numer tego pisma, co stanowi jak na nasze stosunki swego rodzaju fenomen. Pismo poświęcone wyłącznie sprawom literackim, a w szczególności poezji, nie może liczyć nigdy na trwały żywot — tymczasem „Kamena" dokazała tej sztuki. Ponadto „Kamena" wydała 14 publikacji poetyckich w t. zw. „Bibliotece Kameny". Po za zamieszczeniem oryginalnych utworów poetyckich „Kamena" zasłużyła się wydatnie w dziedzinie tłumaczeń, wydając specjalne numery poświęcone obcej poetyckiej, przeważnie słowiańskiej twórczości. Najnowszy numer miesięcznika przynosi obok obszernej oryginalnej twórczości poetyckiej przekłady z Apollinaire'a oraz poetów słowackich, czeskich, białoruskich i ukraińskich.



Fragment z defilady b. Obrońców Lwowa z symbolicznym mieczem, za którym postępuje jeden z dowódców obrony Lwowa gen. Karaszewicz-Tokarzewski.

Olbrzymie prace elektryfikacyjne
w Szwecji

Na terenie Szwecji przeprowadzany jest obecnie szereg zakrojonych na wielką skalę robót publicznych w związku z zasileniem w energię wodną pustynnych okolic tego kraju. Wśród nich wymienić należy gigantyczną budowę rezerwuaru wodnego nad rzeką Lula na północy Laplandii.

W latach 1919 — 1923 szwedzki urząd wodospadów wybudował kosztem 12 miln. koron olbrzymią zaporę wodną w miejscowości Suorva, położonej w północnej Laplandii już ponad kołem arktycznym, w celu zebrania wód z łańcucha jezior, położonych w dolinie rzeki Lula. Wezbrane w czasie wiosny i lata wody przechodzą w miesiącach jesiennych i zimowych przez tunele, skonstruowane nad zaporą zasilają w energię wodną stację w Porjus, rozwijającą moc 80.000 kw. Obecnie przeprowadzane są prace nad rozbudową zapory wodnej w Suorva, celem uregulowania mas wodnych, napływających z Lilla Sjöfallet i wodospadów w dolinie rzeki Lula.

W robotach tych bierze udział załoga, złożona z 400 osób. Projektuje się budowę dwóch tam. Gałąź wschodnia mierzyć będzie 315 mtr. długości i składać się ma z 19 łuków. Ponadto wschodnia gałąź zaopatrzona ma być w 2 wielkie zewnętrzne tunele i jeden mniejszy dla lokalnej stacji wodnej. Dawna zapora wodna o wysokości 8.5 mtr., zbudowana w roku 1923, będzie rozbudowana o dalszych 7 mtr., przy czym prace te przeprowadzone zostaną w dwóch etapach: początkowo wysokość zapory podwyższona będzie o 3 mtr., po czym dodane zostaną dalsze 4 mtr., tak, iż w r. 1940 tama mierzyć będzie 15 mtr. wysokości. Z pośród prac, które rozpoczęto w marcu b. r. wymienić należy plan utworzenia z łańcucha małych jezior w dolinie rzeki Lula wielkiego jeziora. Nowoutwrzone jezioro posiadać będzie 40 mil długości i 4 mile szerokości i tworzyć ma rezerwuar 2.000.000.000 m. sześc. wody.

Zjazd szefów sztabów
Ententy Bałkańskiej

28 listopada odbędzie się w Atenach zjazd szefów sztabów generalnych państw, wchodzących w skład Ententy bałkańskiej, t. j. Turcji, Rumunii, Jugosławii i Grecji. Obrady sztabowców przeciągną się do 5-go grudnia.

Aptekarstwo
na nowojorskiej wystawie światowej

Jedną z atrakcji światowej wystawy w Nowym Jorku będzie sala Farmacji, w której pomieszczone będą trzy wystawy. Pierwszy oddział zawierać będzie historię apteki od czasów najdawniejszych do teraźniejszej doby i zasługi lekarza, położone na niwie zdrowia publicznego. W oddziale drugim wystawiona zostanie, pod egidą przemysłu, apteka domowa, zawierająca środki lecznicze, stosowane w samolecznictwie. Oddział trzeci będzie poświęcony farmacji, jako zawodowi.

Nowości operowe w Berlinie

Jak podaje „Muzyka Współczesna", Opera berlińska zapowiada na najbliższy sezon dwie nowości: „Peer Gynt", W. Egka i „Die Bürger von Calais" Wagner - Regeny. Trzecią nowością będzie w Niemieckim Teatrze Operowym pierwsze wykonanie „Katarzyny" A. Kusterera.

Wykopaliska „niemieckich Pompei"

Wkrótce mają być ukończone prace wykopaliskowe historycznego miasta Carnuntium, znajdującego się nad Dunajem. Miasto to, pochodzące z czasów rzymskich, nazwano niemieckimi Pompejami.

Sztab uczonych, prowadzący prace nad odkryciem Carnuntium, spodziewa się znalezienia szeregu dokumentów z życia Rzymian i Germanów jak i ze wzajemnych stosunków kulturalnych i handlowych.

Gość hotelowy w Niemczech
nie może za dużo wymagać

Podczas odbytych niedawno w Wiedniu obrad hotelarstwa z całych Niemiec, przemawiał kierownik niemieckiej turystyki zagranicznej, Hermann Esser, który zwrócił uwagę na tak rzadko na ogół poruszaną sprawę obowiązków gościa hotelowego lub pensjonatowego. Esser stwierdził, że jeżeli wymaga się od hotelarstwa, by zapewniało gościom wygodę, przyjemny pobyt, idealną czystość, sprawną obsługę, a nawet nie małą dozę troskliwej opieki, to z drugiej strony również i gość ma pewne obowiązki. Sprowadzają się one do tego, iż nie wolno wymagać więcej, niż gość hotelowy powinien oczekiwać, uwzględniwszy cenę, jaką płaci za pokój i wszystkie świadczenia. Goście, którzy wszystko wytykają i nigdy nie są zadowoleni, działają na szkodę powszechnej gościnności. Ażeby więc między gospodarzem i gościem panował właściwy stosunek, zniknąć muszą raz na zawsze pojęcia „drogi" i „tani", natomiast usprawiedliwione byłoby tylko pojęcie „odpowiedniej ceny".

Najwyższa linia kolejowa
w Europie

Trasą, prowadzącą przez góry szwajcarskie, przechodzi najwyżej położona linia kolejowa w Europie. Nie chodzi tu bynajmniej o jakąkolwiek postać kolejek górskich (np. zębatych), ale o normalną linię kolei żelaznej. Linia ta łączy Engadinę z Valteline i Poschiave, przechodząc przez przełęcz alpejską Bernina na wysokości 2.256 metrów.

Głośny pisarz francuski
o wojnie w Hiszpanii

Popularny przedstawiciel młodej prozy francuskiej, Andrée Malraux, po swoich głośnych książkach o przemianach polityczno - społecznych w Chinach i w Niemczech („Dola człowiecza", „Zwycięzcy" i „Czasy pogardy"), napisał ostatnio wielką książkę o Hiszpanii p. t. „Nadzieja". Książka została przetłumaczona prawie na wszystkie języki świata. Ma się ukazać również w przekładzie polskim. We Francji w parę miesięcy po pierwszym wydaniu, powieść ta osiągnęła ponad pięćdziesiąt wydań.

Należy tu dodać, że Malraux walczy po stronie Hiszpanii republikańskiej, jako dowódca eskadry samolotów p. n. „Eskadra śmierci". Książka, stanowiąca autobiografię Malraux w hiszpańskiej wojnie domowej, poświęcona jest towarzyszom broni z pod Teruelu.

W „Nadziei" znajdujemy wiele pięknych opisów „dotyczących oddziałów brygady międzynarodowej. Powieść kończy się dużym rozdzia wieść kończy się dużym rozdziałem p. t. „Chłopi", z którego treści wynika, że nadzieją republikańskiej Hiszpanii są chłopi. (PAA).

Cała flota Stanów Zjednoczonych
na Atlantyku

W związku z przygotowanymi na styczeń 1939 r. wielkimi manewrami amerykańskiej floty wojennej, departament marynarki zarządził już częściową koncentrację floty wzdłuż wschodnich wybrzeży Ameryki.

Powiększona na mocy tego zarządzenia atlantycka eskadra floty Stanów Zjednoczonych składa się z 7 najnowszych krążowników 10.000 tonowych oraz 7 kontrtorpedowców. Eskadrą dowodzi wiceadmirał Forde Todd. Teren wielkich manewrów floty amerykańskiej rozciągać się będzie od wybrzeży kanadyjskich do Ameryki południowej.

Hindus - burmistrzem
w Londynie

Burmistrzem londyńskiego przedmieścia Tilbury został wybrany czystej krwi Hindus, dr. Katial. W ten sposób dr. Katial jest w historii Londynu pierwszym Hindusem, który dostąpił zaszczytu gospodarzenia oficjalnie w charakterze burmistrza.



Ludność stolicy Turcji z płaczem żegna swego Prezydenta i wielkiego reformatora.

JÓZEF WECHSBERG.

Cesarz

z niemieckiego przełożyła
Halina Pilichowska.

Wyjątek z książki podróżniczej p. t. „*Wielki mur*", która się ukaże nakładem Inst. Wyd. „*Biblioteka Polska*".

Instytucję cesarstwa pojąć można tylko wówczas, gdy się ją rozpatruje w najściślejszym zespoleniu z japońskim patriotyzmem. Cesarz pochodzi od bogów, jest podobny do bogów. To dogmat. Wśród 100 milionów Japończyków nie ma nawet jednego procentu sceptyków. Instytucja cesarstwa jest tak głęboko zakorzeniona, że niktby się nie ośmielił o jakiejkolwiek bądź zmianie bodaj myśleć. Pod tym względem panuje całkowita jednomyślność między Japończykami, należącymi do najrozmaitszych partyj politycznych—od starych konserwatystów aż do wciąż rosnących na siłach socjalistów.

Cesarz jest święty, tak święty, że nie wolno o nim mówić. Często dostrzegałem zupełnie wyraźną walkę na twarzach Japończyków, gdym się bez najmniejszych skrupułów dopytywał o osobę cesarza, o życie na dworze cesarskim. Dopiero później dowiedziałem się, że zaspokajanie ciekawości nieświadomego Europejczyka musiało być dla nich męką. Ale Japończycy są tak wewnętrznie zdyscyplinowani, że nie dawali mi tego odczuć i udzielali odpowiedzi na wszystko, o co ich pytałem.

Gdy cesarz wyjeżdża z pałacu, aby uczestniczyć w jakiejś uroczystości, bądź paradzie, to wszystkie ulice zostają hermetycznie odgrodzone. Japonia jest krajem zamachów politycznych i już sama myśl o tym, że święta osoba cesarza mogłaby ponieść jakiś szwank, jest dla nich okropna. Nikt się nie waży patrzeć przez okno. Nie dlatego, że jest to oficjalnie zakazane. Zakazy istnieją wszak po to, aby je przekraczać. Nikt nie będzie patrzał przez okno, bo najmłodszy nawet uczniak japoński wie, że nikt nie może stać wyżej, niż cesarz, nikt nie może spoglądać na niego z góry, nikt z okna swego domu nie spojrzy w dół na samochód, wiozący cesarza. Akredytowani w Tokio obcy dyplomaci nie mogą wyjść z podziwu, że osoba cesarza jest przez najwyższych nawet dostojników państwowych otaczana tak wielką czcią. Podczas oficjalnych przyjęć, które cztery razy do roku odbywają się w cesarskim pałacu, nie ważą się obecni tam ministrowie i najwyżsi dygnitarze w ciągu całej biesiady na obrzucenie jednym bodaj spojrzeniem cesarza, który siedzi na tronie sam, na podwyższeniu.

Poszanowanie zasad monarchicznych jest tak wielkie, że rozciąga się również i na innych władców.

W małym kinie na przedmieściu Tokio „szarzy" ludzie, robotnicy, studenci, którzy siedzieli przeważnie w kapeluszach, po ukazaniu się na ekranie jakiegoś napisu obnażyli głowy. A gdy po chwili zaczęto naświetlać film, skonstatowałem, że dotyczył on koronacji króla angielskiego.

Nie mniejsze wrażenie wywarło na mnie przybycie paru książąt i księżniczek krwi cesarskiej na koncert słynnego europejskiego dyrygenta w największej sali Tokio, Hibiya-Hall. Książęta mieli na sobie ciemne, szare ubrania, księżniczki zaś kimona, jak większość innych słuchaczek. Nikt nie mógł wątpić o tym, że są to członkowie domu cesarskiego. Nikt się im nie przyglądał, nikt nie wytrzeszczał ciekawie oczu, nie lornetował (jedynymi, którzy to czynili, były europejskie i amerykańskie słuchaczki). Krzesła książąt i księżniczek były pokryte białym suknem, to było wszystko. Ale później, gdy się publiczność tłoczyła ku wyjściu, to każdy się zginał w głębokim ukłonie i stawał, jak wryty, aby przepuścić znakomitą socjetę. Czyż znajdzie się w Europie jakikolwiek bądź władca czy też sprawujący rządy mąż stanu, któryby podczas publicznych występów mógł się obyć bez szpaleru policjantów, chroniących go przed ciekawością i objawami sympatii?



Wódz armii kubańskiej płk. Batista, w towarzystwie szefa sztabu armii amerykańskiej gen. Craiga i ambasadora Kuby w Waszyngtonie dr. Fraga, w drodze do Waszyngtonu, gdzie złożył wizytę prezydentowi Rooseveltowi.

Życie gospodarcze

Człowiek i gospodarka

Czasy obecne zostały nazwane nie bez podstawy *„czasami pogardy“*, czasami, w których po prostu „zapomniano o człowieku“. Rosną osiągnięcia techniki, rośnie zdolność produkcyjna, ale jakże daleko do zaspokojenia minimalnych potrzeb człowieka! Wielkie, ambitne ruchy, prądy społeczne oparto całkowicie na podstawie *pogardy* dla jednostki ludzkiej, jej niezawisłości, jej woli, jej własnych dążeń i ambicyj.

A jednak w tych czasach nie brak przeciwdziałania... Zjawia się refleksja, rozszerza się odruch w formie humanizmu, personalizmu, prób napełnienia nową treścią starych form i haseł.

Zjawia się refleksja, czy w ogóle ma jakiś sens najwspanialszy aparat przemysłowy, oparty na.... zdławieniu osobowości ludzkiej. I jakże odmiennie przedstawiać się będzie życie społeczne, gospodarcze i polityczne kraju, w którym *z interesem ogólno-społecznym idzie w parze interes jednostki, w którym nie ma przepaści między jednostką a narodem i państwem.*

W ostatnim numerze miesięcznika *„Drogi Polski“* (Nr. 11 r. b.) p. *Wacław Kietlicz Wojnacki* zamieszcza pełen troski artykuł p.t. „Człowiek w rzeczywistości polskiej“. Sygnalizujemy ten artykuł z tym większą chęcią, że kierunek tego pisma jest od naszego — daleki, a zapewne między nami a autorem artykułu byłaby dość znaczna różnica w poglądzie na sprawę *sposobu* realizowania zasad, „przysposobienia moralnego narodu“.

Chodzi jednak nie o to. Chodzi o rozsądnie postawiony problem problem *stosunku obywatela do państwa.*

Należy tu również m. in.:

„poczucie bezpieczeństwa pod jego (Państwa) opieką, duma z przynależności do rzędu jego obywateli, zakres uprawnień do wpływania na bieg spraw państwowych... wreszcie warunki materialne (łatwość zarobkowania, poziom urządzeń publicznych).

Zdaje się, że nie będzie oznaczało „materialistycznego“ podejścia do takiego „imponderabile“, jakim jest miłość ojczyzny, lojalność wobec Państwa, aktywne do niego ustosunkowanie się w sensie współdziałania, jeśli podkreślić, że właśnie na tej drodze — poprzez poczucie przysługujących jednostce praw, poprzez odczucie korzyści z należenia do liczby obywateli — *wzmacnia się patriotyzm, wytwarza pozytywny i konstruktywny stosunek do Państwa.*

A jakże jest w Polsce? Jakież są warunki rozwoju twórczości jednostki, będącej według słów konstytucji „dźwignią życia zbiorowego“?

Oddajmy głos p. K.Wojnackiemu. Stwierdza on szereg faktów. jak załamanie się ruchu naturalnego ludności. Osiągnęliśmy — właśnie pod wpływem biedy i złych warunków — „rekord szybkości zmniejszenia się urodzeń“*). Dalej — ogromna śmiertelność dzieci (⅙ część dzieci umiera w wieku do 14 lat), cherlactwo pozostałych przy życiu, niedożywienie (na 200 tys dzieci w wieku szkolnym zbadanych w Warszawie — 20% było niedożywionych). Obok braku odżywienia, pustoszy zdrowie dzieci brak słońca i czystości w mieszkaniu. Wciąż mamy ogromne przeludnienie mieszkań najmniejszych. W parze ze spustoszeniem fizycznym — idzie *moralne.* Stąd — przestępczość młodocianych (w r. 1935 skazano 23 tys. nieletnich dzieci, w r. 1936 — 26.000).

Dalej — **niedorozwój szkolnictwa, brak jeszcze gmachów i etatów nauczycielskich,** przepracowanie nauczycieli (praca ich jest „produkcją masową“), słaby dostęp warstw ludowych i robotniczych do studiów wyższych. Autor przypomina, że znikomy tylko odsetek dzieci włościańskich znajduje dostęp do szkoły średniej (w pierwszej klasie szkół nowego typu było 11.7% dzieci gospodarzy od 15 do 50 ha, 4.1% dzieci gospodarzy od 5 do 15 i 3,1% — niżej 5 ha gruntu). Wskazuje też na niedorozwój szkolnictwa zawodowego i na brak prawie zupełnie dla dzieci robotniczych i chłopskich dostępu do studiów wyższych. W r. 1934/35 było na 48.254 studentów zaledwie 3.032 dzieci robotniczych (6.3%). W r. 1935/36 odsetek tych dzieci jeszcze spadł (4.1%). Dzieci robotników rolnych było nieslychanie mało (0.8%), tak samo znikomym był odsetek dzieci chłopskich (2.2% dzieci gospodarzy od 15 do 50 ha, 4.3% od 5 do 15, 5,1% do 5 ha).

W dalszym ciągu zwrócić należy uwagę, już wśród studentów, na koszt studiów specjalnych (np. technicznych), powodujący kształcenie się wbrew upodobaniom (np. w dziedzinie filozofii).

I wreszcie autor zapytuje, mówiąc o bezrobotnych:

„Czyż możemy się łudzić, że życie tej milionowej masy ludzi, będących pełnoprawnymi obywatelami Rzeczypospolitej stanowi dla Państwa siłę pozytywną i konstruktywną? Czyż nie są oni na marginesie „podciągania Polski wzwyż“?

Właśnie ten stan rzeczy mamy zawsze na myśli, wskazując na konieczność realizacji wielkiego społeczno-gospodarczego planu przebudowy. Planu, któryby stronił od naśladownictwa pobliskich wzorów „hodowli człowieka“, a postawił całą stawkę na jego samodzielność, na jego poczucie obowiązków i *praw.*

L. BUKOWSKI.

*) **Podkreślamy, że spadek przyrostu ludności w Polsce nie ma nic wspólnego ze spadkiem w krajach zachodnich. powstałym bynajmniej nie na tle nędzy.**

Bezrobocie i Fundusz Pracy

Warto zapoznać się z każdorazowym sprawozdaniem „Funduszu Pracy“, rzuca bowiem ono snop światła na problem bezrobocia.

Pragniemy podzielić się z Czytelnikami szeregiem uwag, które nastręcza nam ostatnie **Sprawozdanie Funduszu za czas od 1.IV 1937 r. do 31.III 1938 r.** Jak zwykle jest ono wydane starannie, z licznymi tablicami i wykresami, odzwierciadla też dość dokładnie działalność tej instytucji, w ktorej ręku ześrodkowano całokształt problemu walki z bezrobociem w Polsce.

Możnaby coprawda zastrzec, że poza Funduszem dokonywa się wielkich prac inwestycyj państwowych, mających doniosły wpływ na rynek pracy. Tam jednak podstawowym kryterium jest dokonanie szeregu inwestycyj, a efekt w dziedzinie zatrudnienia jest niejako na drugim planie... Z drugiej strony mamy akcję pomocy zimowej, stanowiącej przejęcie części dotychczasowej działalności Funduszu (w dziedzinie pomocy doraźnej).

W każdym razie, jeśli chodzi o planowe poczynania w dziedzinie bezrobocia, rozważanego jako zagadnienie podstawowe — Fundusz Pracy jest instytucją podstawową.

Jej wpływ jest z konieczności rzeczy ograniczony. Jest tak ograniczony, jak ograniczonym — w stosunku do potrzeb rynku pracy — jest zasób mobilizowanych corocznie i wydawanych funduszów na cele walki z bezrobociem. Wynoszą one w r. 1937/38 — niespełna 172 miln. zł., z czego jednakże wszystkiego nie wydano, bo pozostała nadwyżka 19 miln. 260 tys. zł. Z dopłat skarbu państwa blisko 17 miln. zł. przeznaczono na spłatę zadłużenia z lat minionych, a Skarb wypłacił tylko 1 milion zł.

O kierunkach działalności Funduszu świadczy następujące zestawienie wydatków (w zaokrągleniu): administracja 6 miln. 600 tys., zatrudnienie 82 miln. 368 tys. pomoc społeczna 2 miln. 700 tys., zasiłki 32 miln. 540 tys. pomoc doraźna 19 miln. 367 tys.

Poza tym: koszty poboru opłat. koszty bankowe, obsługa pożyczek i różne.

Jak widzimy, największe znaczenie ma akcja w dziedzinie zatrudnienia, obejmująca roboty publiczne (60 miln. 700 tys. zł.), a także popieranie chałupnictwa i drobnego przemysłu, zatrudnienie młodzieży (10 miln. zł.), roboty budowlane T. O. R. (tyleż). Na inwestycje wydano 71.568 tys. zł., z czego 52.9% w formie pożyczek, reszta — w formie dotacyj. Podział owej sumy na roboty uskutecznione przedstawia się jak następuje:

Urządzenie miast i międzymiastowe — 60.8%, drogi bite — 11.2%, drogi wodne — 2.7%, melioracje — 7.4%, mieszkania — 14.0%, inne — 3.9%.

Robocizna bezpośrednia wynosiła 41.5%, nieco mniej niż w roku 1936/37, gdy suma ta wynosiła 46.3%.

Znaczenie ubezpieczenia od bezrobocia jest ściśle ograniczone. Od dawna już przestało ono być głównym środkiem złagodzenia skutków bezrobocia.

Wiadomo, że pewien tylko odłam bezrobotnych podlega rejestracji Otóż w r. 1937/38 przeciętna liczba zarejestrowanych miesięcznie wynosiła 373.483. Stanowi to niewielkie jedynie zmniejszenie (o 7.949) wobec przeciętnego stanu z r. 1936/37. Spadła liczba bezrobotnych wykwalifikowanych, za to **niewykwalifikowanych nawet wzrosła (o 4.863).** Ten wzrost jest związany z podrastaniem młodego pokolenia robotniczego w Polsce, które nie miało sposobności odbyć odpowiedniego przeszkolenia.

Już z tego widzimy, że — mimo poprawy sytuacji gospodarczej— problem bezrobocia jest wciąż w Polsce — palącym. A cóż dopiero mówić o bezrobociu niezarejestrowanym!

Przeciętna liczba bezrobotnych, otrzymujących zasiłki, wynosiła miesięcznie przeciętnie 78.043, a najwyższa (luty 1938) — 194.200. Wzrost liczby zasiłkowych wobec roku poprzedniego (o 11.3% przeciętnie), jest wynikiem wzrostu zatrudnienia na robotach sezonowych i rozszerzenia obowiązku zabezpieczenia. Nie trzeba jednak zapominać, że maksymalna liczba zarejestrowanych bezrobotnych na 1 lutego 1938 wynosiła 549.271.

Oczywiście, że również i akcja zatrudnienia w stosunku do rozmiarów bezrobocia nie jest wielka (wynosi ona 13.206 tys. dniówek), ale trudno byłoby niedocenić jej znaczenia.

Nie będziemy się rozwodzić na temat pomocy doraźnej, gdyż wobec powołania pomocy zimowej, dotyczyła ona tylko okresu maj—listopad 1937.

A teraz — parę uwag o charakterze ogólnym. Działalność Funduszu Pracy doprowadziła jedynie do częściowego złagodzenia następstw bezrobocia. Wpływ jego jest bardzo ograniczony, a rozstrzygnięcie tego palącego problemu **możliwe jest jedynie w ramach wielkiej akcji przebudowy gospodarki społecznej.** Ograniczona jest akcja zatrudnienia, jeszcze mniejsze znaczenie ma pomoc z tytułu ubezpieczenia ustawowego, pomoc doraźna oparta jest na podstawie dodatkowych świadczeń społeczeństwa.

Pragniemy jednak podkreślić, że, jakkolwiek działalność Funduszu Pracy byłaby nie doskonała, trudno mu odmówić jednej zasługi. Zagadnienie bezrobocia nie zostało na tej drodze rozstrzygnięte, ale zostało **postawione i przepracowane systematycznie.** Dawniej zbyt jednostronnie może pojmowano pomoc dla bezrobotnych jedynie drogą bądź zasiłków, bądź robót publicznych. Pominięto takie zagadnienia, jak poradnictwo i przysposobienie zawodowe, jak sprawa młodzieży niezatrudnionej, jak pomoc dla chałupnictwa i drobnego rzemiosła, jak różne akcje dodatkowe (dodatkowe zajęcia ludności rolniczej), tworzenie warsztatów pracy, ogródki działkowe i t. d. W czasach masowego bezrobocia, tamte dwa zagadnienia wysuwają się na czoło i muszą być rozstrzygnięte, ale byłoby szkodliwe pominąć i te problemy. Dość wskazać choćby na sprawę kwalifikacji i ewentualnego braku robotników wykwalifikowanych przy wielkim bezrobociu niefachowych. A te zagadnienia Fundusz Pracy przynajmniej podniósł, jeśli akcja jego w tych kierunkach była jeszcze nie wielką.

Tak. Problem bezrobocia wymaga nieustannej czujności i jaknajbardziej systematycznego, gruntownego potraktowania.

Umowa Anglii i Stanów Zjednoczonych

posiada również sens polityczny

Traktat handlowy anglo - amerykański, o którym tak głośno w informacjach gospodarczych **nie jest pozbawiony posmaku politycznego.**

W sferach Waszyngtonu nie ukrywają, że współdziałanie wielkich krajów liberalnych ma na celu przeciwdziałanie rozwojowi gospodarki autarkicznej, a w większym jeszcze stopniu — kompensacyjnym metodom handlu międzynarodowego, propagowanym przez „Trzecią“ Rzeszę. **Nie brak** również oświadczeń, że traktat ten ma przeciwdziałać ofensywie gospodarczej Niemiec w Ameryce Południowej.

Oczywiście na pierwszy plan wysuwa się sprawa nie polityczna, lecz gospodarcza — wzmożenie wzajemnych obrotów obu wielkich krajów.

Droga porozumienia nie była łatwą. Co pewien czas pojawiły się wiadomości, że już, już rokowania będą przerwane. Nic to dziwnego! Przecież w grę tu wchodziły skomplikowane zagadnienia ogromnej doniosłości — jak np. przejście Anglii po r. 1931 na system protekcjonizmu i zawarte w Ottawie w r. 1932 porozumienia, na podstawie których uprzywilejowano obroty wewnątrz Imperium brytyjskiego.

Inny trudny problem był następujący: jak pogodzić dążność Stanów Zjednoczonych do utrzymania przewagi wywozu nad wwozem z dążnością Wielkiej Brytanii do redukcji biernego bilansu handlowego. Należy zwrócić uwagę, że ten niedobór dotyczy tylko Wielkiej Brytanii. Dominia Imperium mają przewagę wywozu nad wwozem na sumę 246 milionów dolarów, gdy niedobór Wielkiej Brytanii wynosi 328 milionów (r. 1937). W r. b. Anglia ze względu na realizację programu zbrojeń zwiększyła znacznie przywóz ze Stanów Zjedn., a wywóz do Ameryki zmniejszył się.

Oto — porównanie wartości (w tysiącach funtach szterlingach) w drugim kwartale:

	1937	1938
przywóz z Ameryki	23.381	26.115
wywóz do Amer	7.549	3.814

Ten wielki spadek wartości wywozu jest w pewnej mierze wywołany spadkiem cen wywożonych przez kraje Imperium do Ameryki surowców, jak kauczuku z Cejlonu, kakao ze Złotego Wybrzeża, kawy z Kenii i Ugandy, herbaty z Cejlonu, różnych minerałów i t. d.

Wymiana Stanów Zjednoczonych z Kanadą — w r. 1937 przedstawiała się jak następuje: wwóz ze Stanów do Kanady — 510 miln. dol., przywóz do Stanów — 394 miln. dol.

Australii Stany dostarczyły towaru za 73 miln., a nabyły jedynie za 39 miln. Nowej Zelandii — sprzedały za 24 miln. dol., a kupiły tam za 21 miln. dol. W Afryce Połudn. kupiono towarów za sumę 14 miln. dol., a sprzedano — za sumę 88 miln. dol.

Wprost przeciwnie — w Indiach zakupiły Stany Zjedn. za 102 miln. dol., a zakupy Indii wynoszą zaledwie 43 miln. Tak więc z Indiami brytyjskimi bilans Stanów Zjedn. jest wybitnie ujemny.

W czasie rokowań — St. Zjedn. wyrażały nawet zgodę na pewne ulgi dla przywozu towarów przemysłu angielskiego, ale wzamian za to domagały się zniżek, niezbyt zgodnych z zasadami preferencyj (przywilejów) krajów Imperium brytyjskiego. Chodziło to zwłaszcza o produkty rolnicze. Godząc się przyznać ulgi dla angielskiego przemysłu tkackiego, wzamian za to domagały się ulg dla swego wywozu w zakresie przemysłu mechanicznego i maszynowego.

W rezultacie zgodzono się na kompromis. Ulgi celne, przyznane Stanom Zjednoczonym dotyczą zboża, owoców, tłuszczów, drzewa, maszyn do pisania, niektórych **maszyn rolniczych, niektórych innych urządzeń, niektórych wyrobów skórzanych (buty, worki i t. p.). Prócz tego W. Brytania zgodziła się nie podnosić cła od wwozu samochodów mocy większej niż 25 K. M., utrzymać wolny przywóz kukurydzy i w r. 1942 zbadać sprawę przywozu tytoniu.** Dowóz niektórych produktów (konserwy owocowe, pewne gatunki drewna i t. p.) będzie raczej utrudniony.

W. Brytania otrzymała znaczną ilość ulg: dla przemysłu włókienniczego, szklanego, porcelanowego, maszyn tkackich, przedmiotów skórzanych, pewnych gatunków papieru i t. d.

Należy dodać, że na podstawie klauzuli największego uprzywilejowania skorzystają z tej umowy niektórzy kontrahenci tych krajów.

Czyż więc ta wielkiej wagi umowa oznacza zwrot do „liberalizacji“ międzynarodowych stosunków gospodarczych? Czas pokaże. Nie należy jednak zapominać, że trudności szeregu krajów „ubogich“ leżą nietylko w zaporach celnych, ale również w braku dopływu kapitałów.

Sytuacja gospodarcza Polski

w trzecim kwartale r. b.

Instytut badania koniunktur gospodarczych i cen w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą w 3-cim kwartale r. b.

W międzynarodowej sytuacji gospodarczej w kwartale sprawozdawczym zaszła zdecydowana zmiana, przesądzająca o dalszym rozwoju sytuacji przynajmniej na najbliższy okres czasu. Mianowicie w Stanach Zjednoczonych nastąpiła *oddawna przewidywana samorzutna poprawa gospodarcza,* spotęgowana w ostatnich miesiącach przez wydatkowanie przez Rząd dużych sum na inwestycje, wzrost cen metali kolorowych, który już w październiku objął również i pozostałe surowce przemysłowe. Skutki tej poprawy nie dały się jeszcze bezpośrednio odczuć w krajach europejskich, gdzie nadal przeważała tendencja lekko zniżkowa, lecz już wkrótce zwłaszcza wobec intensyfikacji zbrojeń *poprawa koniunktury winna wystąpić wyraźniej również i na kontynencie europejskim.*

W Polsce — mówi dalej Instytut — sytuacja gospodarcza kształtowała się na ogół niezależnie od wpływów zewnętrznych. Produkcja przemysłowa po przejściowym osłabieniu w kwartale poprzednim wykazała ponowny wzrost. osiągając poziom z pierwszego kwartału r. b. Kwartalny wskaźnik produkcji przemysłowej (według nowej metody) przy 1928 = 100 podniósł się ze 117,8 do 119,4 czyli o 1,5 proc. i był o 6% wyższy, aniżeli w trzecim kwartale roku ubiegłego. Zatrzymanie się zwyżkowej tendencji produkcji w kwartale poprzednim wynikało ze zbiegu czynników przypadkowych, a mianowicie z tendencji do likwidacji zapasów w grupie dóbr spożycia, głównie we włókiennictwie, oraz z wprowadzenia nowych przepisów budowlanych, co w przejściowym okresie oddziaływało hamująco na ruch budowlany.

W kwartale sprawozdawczym nastąpił wzrost budownictwa mieszkaniowego. Wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych osiągnął poziom 141,1 wobec 137,2 w kwartale poprzednim i 138,4 w pierwszym kwartale r. b. Wskaźnik produkcji dóbr spożycia wykazał mniejszy stosunkowo wzrost ze 107,1 do 108,9 i nie osiągnął poziomu z pierwszego kwartału (111.1).

Produkcja dóbr spożycia w kwartale sprawozdawczym utrzymała się na przeciętnym poziomie z pierwszego półrocza. Brak wyraźniejszych tendencyj wzrostu w tych gałęziach wytwórczości częściowo tłumaczy się zniżkową tendencją cen głównie we włókiennictwie, co skłaniało raczej do ograniczenia zapasów. W każdym bądź razie — dodajmy od siebie — brak ożywienia w dziedzinie dóbr spożycia nie świadczy o wzroście zamożności społeczeństwa.

Inwestycje maszynowe w przemyśle wskazywały w kwartale sprawozdawczym wzrost stosunkowo nieznaczny — o 3 proc. — przy poziomie wyższym o 45 proc., aniżeli w trzecim kwartale r. ub. Pod koniec kwartału sprawozdawczego zaznaczyła się ponownie silniejsza tendencja zwyżkowa, osłabienie więc szybkości wzrostu inwestycyj maszynowych w przemyśle ma charakter przejściowy i pozostaje w związku z przejściowym, nieznacznym zresztą, spadkiem produkcji w kwartale poprzednim.

Ogólne rozmiary spożycia w kwartale sprawozdawczym uległy stosunkowo *tylko nieznacznemu* rozszerzeniu. Spożycie drożdży, cukru i spirytusu nie wykazało większych zmian. Bardzo nieznacznie zwiększyło się spożycie nafty. silniej natomiast wzrosła konsumcja tytoniu i piwa.

Na ukształtowaniu się ogólnego poziomu cen hurtowych w kwartale sprawozdawczym wpłynęła w zdecydowany sposób silna częściowo sezonowa zniżka cen zbóż, spowodowana obfitymi urodzajami w świecie i w kraju.

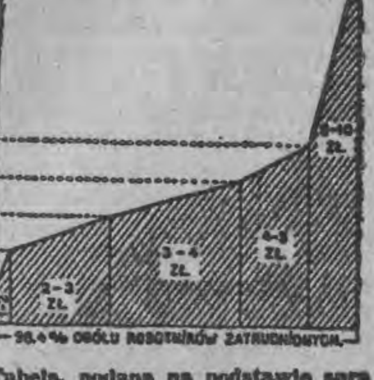
Ceny i płace



A — płace robotnicze w przemyśle, B — koszty utrzymania, C — ceny hurtowe.

Wykres na podstawie „Koniunktury Gospodarczej“ (zesz. 8): ostatnie dane wykazują stan płac nominalnych 88 (1928 = 100) wobec 86 w marcu r. b. Zwyżka jest więc tylko nieznaczna. Ceny spadły (spadek cen zbóż).

Płace na robotach Funduszu Pracy



Tabela, podana na podstawie sprawozdania Funduszu Pracy wykazuje prace na robotach, prowadzonych z ramienia Funduszu. Przeważają płace od 2 do 4 zł. Stanowią one 62.1% w r. 1937/38 (67.8% w 1936/37 61.1% w r. 1935/36). Jak widzimy, dniówki na ogół są b. niskie.

SZTAFETA ROBOTNICZA

ORGAN ZWIĄZKU ROBOTNICZYCH STOWARZYSZEŃ SPORTOWYCH R. P.

Zlot zimowy

„4 dni na Zaolziu"

W dniach 4 i 5 lutego zbierze się w Cieszynie VII Kongres Związku Robotn. Stow. Sportowych Rzeczypospolitej Polskiej.

Kongres sportowy poprzedzony będzie Kongresem Robotniczego Tow. Turystycznego, który zbierze się dn. 2 lutego w Trzyńcu, na Śląsku Zaolzańskim.

Decyzja odbycia masowych zjazdów naszych sportowców i turystów na Śląsku Cieszyńskim zapadła w chwili pamiętnej, kiedy nastąpiło zjednoczenie z całością Rzplitej ziem zaolzańskich.

Nie ulega wątpliwości, że inicjatywa ta spotka się z powszechnym zainteresowaniem, to też spodziewany jest przyjazd nietylko licznej rzeszy delegatów na oba kongresy, lecz także wielu gości i sympatyków naszego ruchu.

Dla tej licznej rzeszy uczestników Rob. Tow. Turystyczne organizuje 4-dniowy pobyt na Śląsku, obejmujący po za częścią oficjalną, również wycieczki, zwiedzania i t. p.

Z pomiędzy 4 dni, przypadają 2 dni świąteczne (czwartek 2 lutego i niedziela 5 lutego), to też spodziewać się należy, że wielu towarzyszy zainteresowanych tą imprezą postara się zawczasu zapewnić sobie urlopy, ażeby mogli wziąć udział w całości programu.

Co poznamy na Śląsku?

Przede wszystkim wart jest poznania sam starożytny Cieszyn, do niedawna sztucznie przepołowiony linią graniczną, dziś jedno miasto, które gościć będzie sportowców robotniczych z całej Polski.

Będziemy mieli sposobność bliższego poznania tego pięknego miasta, malowniczo położonego nad rzeką Olzą, jego zabytków, życia społecznego oraz pięknej swoistej kultury ludu śląskiego, której przejawy i dokumenty pieczołowicie chronione sę w nader ciekawym Muzeum Etnograficznym w Cieszynie. Muzeum to zwiedzą wszyscy uczestnicy pod kierunkiem fachowych przewodników.

Dalej poznamy piękno przyrody śląskiej, z jej swoistym czarem. Nie ma tu wprawdzie majestatycznych niebosiężnych gór, przepaścistych ścieżek, niedostępnych turni jak w Tatrach, ani też odludnych i trudno dostępnych puszcz wschodnio - karpackich, skalistych grzbietów Gorgan czy połonin Czarnohory. Beskidy Śląskie są „łatwe" o szczytach niewysokich (ok. 1000 m.) i łagodnych. Ale pod względem krajobrazowym mają sobie tylko właściwy urok, a z racji swojej dostępności nadają się do spopularyzowania turystyki. W razie sprzyjających warunków śnieżnych (na co trzeba mieć nadzieję) odbędą się wycieczki narciarskie na Godulę (schronisk robotnicze w budowie), Ostry, Ropicę i inne szczyty Beskidów Śląskich.

Ci uczestnicy, których interesuje przemysł, będą mieli sposobność zwiedzić Zagłębie Karwińskie i potężne zakłady hutnicze w Trzyńcu, ten wielki przemysł śląski, na którego podłożu bujnie rozwinął się przed kilkudziesięciu laty potężny ruch robotniczy, będący podstawą odrodzenia narodowego tej ziemi.

Ruch robotniczy na Śląsku ze wszech miar wart jest poznania. Stworzony twardymi dłońmi robotnika polskiego w ciągu kilkudziesięcioletniej pracy, w walce z germanizacją i czechizacją, pod przewodem ofiarnych działaczy, ruch ten posiada bogaty dorobek zarówno na polu kulturalnym jak i gospodarczym.

Ruch spółdzielczy służyć może za przykład wszędzie. „Centralne Stowarzyszenie Spożywcze dla Śląska w Łazach", t. zw. C. S. Ł., obejmuje swoim zasięgiem gospodarczym cały Śląsk, w każdej najdrobniejszej osadzie posiada swoje placówki i jest dzisiaj najpotężniejszą spółdzielnią w Polsce.

Chlubą Śląska Cieszyńskiego są domy robotnicze, znajdujące się w każdej większej osadzie, środowisku kultury i życia społecznego klasy robotniczej.

Osobna wycieczka zorganizowana zostanie do Cierlicka — na miejsce pamiętnej śmierci bohaterów lotnictwa polskiego, Żwirki i Wigury, celem oddania hołdu ich pamięci.

W ramach ogólnego programu Zlotu projektowane są również imprezy o charakterze sportowym, jako to zawody narciarskie, mecz hokejowy między reprezentacją rob. Warszawy a reprezentacją Śląska, wreszcie akademia sportowa z nader bogatym i różnostronnym programem, która odbędzie się w niedzielę 5.XI po zamknięciu oficjalnej części Kongresu.

Z tego krótkiego przeglądu widzimy, że tegoroczny nasz Zlot zimowy będzie niepowszednim świętem. Powinien on zainteresować nietylko sportowców i miłośników turystyki, lecz również i szersze rzesze naszych towarzyszy, działaczy zawodowych, oświatowców, a także spółdzielców, którzy napewno będą chcieli obejrzeć i zwiedzić twierdzę spółdzielczości robotniczej.

Wszyscy oni wzbogacą swoje doświadczenie i będą mogli czegoś się nauczyć, a także zażyć paru dni odpoczynku i niecodziennych wrażeń.

Hasłem niech będzie: Wszyscy na Zlot zimowy na Zaolziu.

K. DOMOSŁAWSKI.

Panie naczelniku Basisto

to nieładnie!

Na terenie Nowego Bytomia egzystuje robotniczy klub sportowy I. R. K. S. Klub ten utrzymuje się wyłącznie o własnych siłach, dzięki ofiarnej pracy zarządu i członków. Praca tej organizacji idzie po linii krzewienia kultury fizycznej wśród najuboższych mas robotniczych, którym najwięcej potrzeba świeżego powietrza i ruchu. Przecież mężna postawa żołnierza polskiego zależy od jego zdolności fizycznych. Silne mięśnie to zasada, a przecież żołnierz polski to syn robotnika i chłopa.

To też członkowie zarządu IRKS. wychodząc z tego założenia — nie mając należytych środków rozwoju — postanowili się zwrócić do zarządu gminy, jako prawni obywatele — o pomoc materialną, gdyż wysłali kilku członków na kurs P. W. i W. F. Ponadto prosili o przydzielenie im sali gimnastycznej, gdzieby mogli kontynuować pracę wychowania fizycznego podczas okresu zimowego.

W tym celu udała się delegacja klubu do p. naczelnika Basisty, który wszystko ładnie wysłuchał, później oświadczył, że zarząd ma wnieść wniosek w tej sprawie a on postara się wszystko w krótkim czasie uregulować. Młodzi robotnicy wszystkie formalności w myśl wskazówek p. naczelnika załatwili oczekując rychłego załatwienia wniosku. Mijały dnie i tygodnie a I. R. K. S. żadnej odpowiedzi w tej sprawie nie otrzymał do dnia dzisiejszego. Tymczasem wysłano kandydatów na kurs z zebranych wśród członków ofiar.

Panie naczelniku — TO NIE ŁADNIE! Należy obietnicy dotrzymać.

Trzeba wszystkich traktować na równi. Musimy podkreślić, że gdyby robotnicy tak sprawę wychowania fizycznego pojmowali i doceniali jak p. naczelnik - to władze P. W. i W. F. musiałyby kurs odwołać. Jednym słowem byłaby klapa!

Prosimy w przyszłości p. naczelnika Basisto, aby sprawy takie traktował trochę poważniej i zapatrywał się na nie objektywnie i lojalnie.

Praca i sport

Pod tym hasłem odbyła się w Kopenhadze ciekawa impreza, zorganizowana w czasie kongresu duńskich organizacyj robotniczych.

W zawodach tych brali udział: tragarze, rzeźnicy, kelnerzy, kelnerki, murarze, a nawet pomocnice domowe (służące).

Startowali oni w swoich, niejako, konkurencjach zawodowych.

I tak n.p. tragarze startowali w sztafecie, podając sobie przy zmianach, zamiast pałeczki, walizkę, a murarze — kielnię, kelnerki natomiast napełnione naczynia! (pół czarnej!).

Kelnerzy, których praca zawodowa wymaga giętkości kręgosłupa, startowali tylko do skoków.

Ciekawa ta impreza dostarczyła dużo radości i śmiechu licznie, bo 24-tysięcznej, zebranej rzeszy widzów.

Może i u nas coś podobnego zorganizujemy?

Drukarz— Ośw. Pozaszkolna

Rozegrane towarzyskie spotkanie przyniosło wyniki:

Siatkówna: Drukarz przegrał 2:0 (15:9 i 15:8).

Koszykówka: Zwyciężył Drukarz 32:31.

Trzeci bieg przełajowy

w Warszawie

Wczoraj na terenie Żoliborza odbył się trzeci z rzędu biegł przełajowy. Bieg zorganizowany przez młody, lecz żywotny R. K. S. „Siła" („Szklane Domy") wywołał duże zaintersowanie mieszkańców Żoliborza.

Trasa, urozmaicona, biegła ul. ul. Suzina (Kino „Świat"); Cieszkowskiego polami do Potockiej, Marymoncką, Włościańską, obok toru kolejowego, Krasińskiego i do mety na ul. Suzina razem ok. 3.500 m.

Pierwsze dwa miejsca zajęli zaw. Skry Urbański i Molenda, następne dwa niestow. Marciniak i Śmingasiewicz. Piątym był młody zawodnik Kowalski (Skra W.).

Sport robotniczy zagranicą

Ostatnio w Amsterdamie reprezentacja robotnicza Holandii rozegrała zawody pływackie z reprezentacją robotniczą Szwajcarii.

Spotkanie to wygrali Holendrzy 72:46.

Szwajcarzy zwyciężyli tylko w skoku i 200 mtr. na wznak. Resztę pierwszych miejsc zajęli Holendrzy.

W ramach tych zawodów odbył się mecz piłki wodnej, który wygrali 13:2 Holendrzy.

FRANCJA — BELGIA mecz lekkoatletyczny robotniczych reprezentacyj, jaki odbył się w Paryżu, przyniósł po raz czwarty z rzędu zwycięstwo robotnikom Francji w stosunku 65:37.

OSOLIN, znany sowiecki zawodnik, osiągnął ostatnio doskonały wynik w skoku o tyczce, skacząc 430 cm. Wynik ten predystynuje go do rzędu najlepszych tyczkarzy świata.

Osobiste

W ub. sobotę odbył się w Warszawie ślub ob. JEZNACKIEJ Władysławy z tow. Ludwikiem BŁASZCZYKIEM, vice - przewodniczącym W. R. S. K. O., długoletnim członkiem „Skry" Warszawskiej.

Młodej parze Redakcja „Sztafety Robotniczej" składa serdeczne życzenia długiego i szczęśliwego pożycia.

Ku końcowi mistrzostw

Śląskiego R. P. A.

Z cyklu o mistrzostwo Śl. R. P. A. przyniosły nieoczekiwanie wyniki w postaci zwycięstwa drużyny Hajduk, która na obcym boisku pokonała dobrą jedenastkę „Gwiazdy" — i porażki „TUR-a" Szopienice, który uległ również na własnym boisku IRKS. Nowy Bytom. Po niedzielnych meczach sytuacja w tabeli staje się bardziej wyraźna. Prowadzi nadal bez straty punktu IRKS. Nowy Bytom, którego pozycja leadera ligi jest coraz pewniejsza. Nic zresztą dziwnego; drużyna tego klubu — to zespół naprawdę ambitny, zdyscyplinowany i grający „fair", szybko i technicznie.

R. K. S. HAJDUKI WIELKIE — „GWIAZDA" BORKI 2:1.

Drugi mecz o mistrzostwo odbyły się w Borkach, gdzie miejscowa „Gwiazda" doznała na własnym boisku nieoczekiwanej porażki od Wielkich Hajduk. Gwiazda wystąpiła do tego spotkania w rezerwowym składzie. Gra naogół ładna.

I. R. K. S. NOWY BYTOM — „TUR" SZOPIENICE 3:2 (2:1).

Mecz odbył się na boisku „TUR-a" w Szopienicach i przyniósł po zaciętej walce zwycięstwo Nowemu Bytomowi. Drużyna gości przewyższała swego przeciwnika technicznie. Gra toczy się zbyt ostro, a niektórzy gracze „TUR-a" uciekają się do gry brutalnej. Zespół IRKS. odznacza się karnością i dyscypliną. Zwycięstwo zasłużone.

„STR."

SKRA — PASTA.

Zapaśniczy mecz o mistrz. kl. A wygrała Pasta 15:7.

ELEKTRYCZNOŚĆ II — PASTA II o mistrzostwo kl. B. 17:4.

Ciężkoatleci „Siły" Mysłowice

zaczęli sezon zwycięstwem

Ub. niedzieli bawiła drużyna zapaśnicza „Siła" Mysłowice w Leszczynach, gdzie rozegrała przyjacielskie zawody zapaśnicze z drużyną „Lew", przy TSL.

Spotkanie to wygrała pewnie i przekonywująco drużyna Mysłowic, której zawodnicy górowali nad swymi przeciwnikami technicznie. Całość zawodów wypadła zadowalająco. Licznie zebrana publiczność (pełna sala) darzyła poszczególnych zapaśników hucznymi oklaskami. Walki naogół stały na wysokim, poziomie technicznym i były przeprowadzone ze strony obydwóch drużyn w sposób fair..

Z drużyny gości najlepiej wypadli: popularny i doskonały technik Jasiński, „szybki" Andros i Stachoń. Najlepszymi z gospodarzy byli Moretto w lekkiej i Fujarczyk w półciężkiej. Sędziował dobrze tow. Meisel. W poszczególnych wagach wyniki osiągnięto następujące (zawodnicy Mysłowic na pierwszym miejscu):

Waga kogucia: Pawłowski — Kubica — walka niezbyt ciekawa, gdyż Kubica unikał walki zwartej, a czasami ratował się ucieczką z maty. To też Pawłowski nie mógł tutaj wykazać swych walorów technicznych. Cała walka toczy się w pozycji stojącej. Mysłowiczanin znajduje się przez cały czas w ofensywie. Po 10 minutach zwycięża wysoko na punkty Pawłowski.

Waga piórkowa: Jasiński — Bogunia. Najlepszy zawodnik „Siły", który miał zgóry zapewnione zwycięstwo dosyć szybko załatwia się ze swym przeciwnikiem. Już w drugiej minucie kładzie go na obydwie łopatki dobrym przerzutem przez biordro, jednak sędzia, nie widząc tego nie odgwizduje walka się toczy dalej. W czwartej minucie Jasiński obejmuje przeciwnika w pas dolny i ładnym i silnym przerzutem kładzie go na łopatki Popularnego i sympatycznego Jasińskiego obdarowała publiczność niemilknącymi oklaskami. Po tej walce Mysłowice prowadzą 6:0.

Waga lekka: Sitko — Moretto. Dobry Sitko, który ostatnio kroczył od zwycięstwa do zwycięstwa, tym razem trochę zawiódł osiągając tylko wynik remisowy. To spotkanie było naogół wyrównane. Zawodnicy walczą zwarcie ze zmiennym szczęściem, to też raz jeden raz drugi znajduje się w niebezpiecznej sytuacji. Moretto jest wytrzymały i trzyma dobrze mostek — i to go może uratowało od porażki. Po 10 minutach walka kończy się wynikiem remisowym. Stan meczu 7,5:1,5 dla „Siły".

Następuje walka Stachoń — Manderek. Zawodnik Leszczyn początkowo walczy bardzo szybko i silnie, lecz zbyt nerwowo i to go bardzo wyczerpuje fizycznie Stachoń reaguje na to ciernie. Jednak w trzeciej minucie Mysłowiczanin stosuje dobrze wykonaną ruladę i rzuca przeciwnika na matę na obydwie łopatki, jednak większa część ciała znajduje się poza materacem, tak, że sędzia nie może przyznać zwycięstwa. Walka toczy się dalej w parterze, gdzie Stachoń zwycięża przez poddanie się przeciwnika.

Waga półciężka: Andros — Fujarczyk — była to najładniejsza walka wieczoru. Przeważa „szybki" Andros, który górował nad przeciwnikiem szybkością i lepszą orientacją. Fujarczyk zaś przewyższał Mysłowiczanina fizycznie. Cała walka toczy się bardzo „fair"; zawodnicy idą zwarcie i równo. Widownia piękne momenty tej walki wynagradza oklaskami. Wynik nierozstrzygnięty trochę krzywdzi Androsa.

Końcowy wynik spotkania brzmi 12:3 dla Mysłowic. „Siła" te zawody traktowała, jako wstęp próbny przed meczem z zapaśnikami Zaolzia RKS. „Siła" Trzyniec, który odbędzie się niebawem, bo 4 grudnia b. r., w Mysłowicach. Pierwszy wstęp doskonałej drużyny Zaolzia jest oczekiwany w Mysłowicach z bardzo wielkim zainteresowaniem, gdyż zespół zapaśniczy „Siły" Mysłowice również należy do silnych i „ekstra" klasy zapaśnictwa robotniczej Polski.

Rewanż odbędzie się w Mysłowicach.

Rozpoczęcie kursu sanitariuszy

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Warszawie się Kurs Sanitariuszy Sportowych I-go stopnia, zorganizowany przez Główny Wydział Techniczny Z.R.S.S.

Na kurs ten zgłosiło się ogółem 17 uczestników z prowincji, nie licząc uczestników warszawskich, którzy uczęszczają na kurs, jako dochodzący.

Z poszczególnych ośrodków zgłosili się:

Okręg Łódzki: Guzicki Z. (Widzew Łódź), Pachowski Wł. (TUR. Łódź), Słomkowski T. (TUR. Łódź), Jerwański K. (RKS. Konstantynów).

Okręg Częstochowski: Sochacki M. (Skra Częstochowa).

Okręg Śląski: Gwóźdź Adolf („Siła" Orłowa), Englert Walter i Ninich Teodor (Naprzód Bielsko), Sowa J. (IRKS. Katowice), Paluch Engelbert (TUR. Chorzów), Kaida Erik („Siła" Janów Śl.).

Okręg Lwowski: Bańczak St. (ZZK. Zagórz), Dreher W. (RKS. Lwów), Wolfram M. (Polsk, Lwów).

Okręg Warszawski: Skulki Wł. (ZZK. Brześć n/Bugiem).

Uczestnicy zamiejscowi, zakwaterowani zostali w Domu Turystycznym. Wykłady i ćwiczenia odbywają się w Państwowej Szkole Higieny.

Kieroknikiem kursu jest dr. Z. Pobozy.

Komunikaty

W związku z przygotowaniami do VII Kongresu Z. R. S. S. rozesłana została do wszystkich klubów instrukcja w sprawie sporządzenia wykazów czynnych sportowców.

Wykazy te mają posłużyć do ścisłego stanu liczebnego poszczególnych klubów (co się wiąże z zakończeniem rejestracji), oraz do opracowania zestawień statystycznych, według poszczególnych gałęzi sportu, uprawianych w klubach Z.R.S.S.

Kluby obowiązane są sporządzić i nadesłać wykazy do dnia 10-go GRUDNIA r. b.

Sekretariat generalny Z. R. S. S. zwraca się z apelem o nie przekraczanie tego terminu, gdyż wszelkie opóźnienia utrudnią sprawozdania na Kongres.

Kluby, które nie otrzymały jeszcze wspomnianej instrukcji i wzorów, zechcą się, natychmiast zwrócić w tej sprawie do Sekretariatu Generalnego Z. R. S. S.

***

Podaje się do wiadomości o wciągnięciu do rejestru klubów Z.R.S S.

Dn. 23.11. 38 r. za Nr. 78 R. K. S. „Siła" Karwina (Zaolzie).

Sekretarz Generalny

K. Domosławski.

Lista Nr. 2

jednorazowej daniny od klubów ZRSS na rzecz Komitetu Polski Pracującej Obchodu 20-lecia Niepodległości,

10.XI.1938 r.

RKS TuR Chojny zł. 2,20; RKS „Siła Giszowiec zł. 2,60; TUR Kałusz zł. 1,25,

14.XI.1938 r.

RKS Wielkie Hajduki zł. 1.70.

19.XI.1938 r.

RSGS „Naprzód" Bielsko zł. 2.—. Razem lista Nr. 2 zł. 9,85. Poprzednio zebrano (lista Nr. 1) zł. 50,10. Ogółem od dnia 14.XI zł. 59,95.

Od Redakcji

Ukazała się w druku pamiątkowa książka, wydana z okazji 20-lecia istnienia Zw. Prac. Komunalnych i Użyt. Publiczn. W książce tej znajdujemy cały dział, omawiający działalność tego Związku na polu sportowym, oraz sprawozdania klubów RTKS „Sarmata" i RKS. „Elektryczność".

Z tego miejsca Redakcja „Sztafety Robotniczej" uważa za miły obowiązek wyrazić uznanie Związkowi Prac. Kom. i Użyteczn. Publiczn., jednemu z pierwszych Zw. Zaw., który zrozumiał doniosłość naszej idei i czynnie ją krzewi w swej działalności.

Zarząd Główny ZRSS. otrzymał zaproszenie na Jubileuszowy Zjazd Zw. Prac. Kom. i Użyt. Publiczn., — który odbywać się będzie w Warszawie w dniach 3 — 4 grudnia r. b.

Na zjazd ten, ZRSS. wyśle swego przedstawiciela.

Potężny rozmach akcji przedwyborczej P. P. S.

i klasowych związków zawodowych

8 wielkich zgromadzeń odbyło się w dniu wczorajszym

Akcja propagandowa PPS. i kl. Związków Zawodowych nabiera coraz bardziej rozmachu i zatacza coraz szersze kręgi, obejmując swym zasięgiem najdalsze krańce Łodzi. Dzień w dzień odbywają się w lokalach dzielnic partyjnych masówki ściągające liczne rzesze mieszkańców. Ukoronowaniem pracowitego ostatniego tygodnia była niedziela wczorajsza, podczas której odbywało się 8 wielkich zgromadzeń, które ściągnęły olbrzymie tłumy. Z dumą stwierdzić możemy, że żadnej partii w Łodzi nie uda się zorganizować o tej samej porze takiej ilości zgromadzeń, które ściągnęłyby taką ogromną masę ludzką.

Największe zgromadzenie odbyło się w sali Filharmonii. O polityce zagranicznej Polski, sytuacji międzynarodowej i doniosłości wyniku wyborów samorządów w Polsce, a zwłaszcza w Łodzi, i o rozwój sytuacji w Polsce, mówił tow. adw. Hartman. Następnie tow. E. Zerbe omówił stanowisko robotników niemieckich w Polsce, którzy wypowiadają się bezwzględnie przeciwko barbarzyństwu hitlerowskiemu, łącząc się z robotnikami polskimi w walce o demokrację.

Skolei głos zabrał ob. dr. płk. Więckowski, wyjaśniając, dlaczego Stronnictwo Demorkatyczne idzie razem z PPS. i kl. Zw. Zaw. Walkę o Demokrację, walkę o Wolnego Człowieka mogą przeprowadzić jedynie masy pracujące łącznie z całym obozem postępu.

Ostatni z mówców, tow. Wachowicz w dłuższym przemówieniu zobrazował obecną sytuację w Polsce. Omówił właściwe przyczyny sukcesów wyborczych Ozonu i sens ostatnich dekretów, wydanych na kilka dni przed zwołaniem Sejmu.

Następnie przeszedł do miażdżącej krytyki polityki gospodarczej komisarycznego Zarządu Miejskiego w Łodzi. Opierając się na wydawnictwach Zarządu Miejskiego, mówca wykazał rażące pogorszenie za rządów komisarycznych stanu opieki społecznej, zdrowotności i poprostu załamanie powszechnego nauczania. Rządy komisaryczne zadłużyły miasto na sumę 24 milionów. Obecnie miasto spłaca rocznie długi w wysokości blisko 5 milionów złotych, co stanowi prawie piątą część budżetu m. Łodzi. Również ostatnie „okazyjne tranzakcje" tymcz. Zarządu mają na celu w pierwszym rzędzie obarczenie przyszłych samorządów takimi długami, które uniemożliwią wszelką racjonalną gospodarkę.

Przejęcie samorządu przez przedstawicieli mas pracujących ma na celu nie tylko uzdrowienie gospodarki rujnowanej przez tyle lat przez komisarzy. Nadchodzące wybory będą plebiscytem, w którym masy wypowiedzą się za lub przeciw faszyzmowi. Oczy całej Polski skierowane są na Łódź. W dniu 18-tym grudnia masy pracujące Łodzi rozprawią się nie tylko z endecją, ale i innymi ugrupowaniami reakcyjnymi. Łódź stanie w dniu tym na czele mas pracujących Polski walczących o Wolność!

Przemówienia były przyjmowane z entuzjazmem i raz po raz przerywane burzliwymi oklaskami przez tłumy zapełniające salę.

Wielkie zgromadzenie odbyło się również w sali N.S.P.P. (Łomżyńska 14). Ogromne tłumy robotników zapełniły salę i zaległy podwórze. Przemawiali ttow. Kruczkowski, Matula i Szunerowski. Następnie w dyskusji zabierali głos **delegaci fabryk Buhlego, Hofrichtera, Haeblera, Poleśia, Wolfsona i Etingona**, wzywając masy robotnicze do wytężonej propagandy za listą PPS. i kl. Zw. Zaw. i wyrażając pewność, że 18-go grudnia Łódź robotnicza od niesie miażdżące zwycięstwo nad reakcją.

W lokalu dz. „Widzew" zgromadziły się masy robotników widzewskich. Przewodniczył tow. Jan Walczak. Przemówienia wygłosili ttow. Szewczyk Artur i Szulman.

Wielkie zgromadzenie odbyło się w kinie „Ars". Przemawiali ttow. Andrzejak, Jurczak, Malinowski i Leks.

W kinie „Ucieczka" przemawiali ttow. Stawiński, Fandrych i Jędrzejczak. W kinie „Kos" przemawiali ttow. Goliński, Krzynówek i Miłaczewski. Podkreślić należy, że na Bałutach odbyły się równocześnie 3 zgromadzenia i każde z nich ściągnęło ogromne tłumy robotników.

W kinie „Resursa" przemawiali ttow. adw. Kempner, Domeradzki i Witaszewski.

Na wszystkich wiecach zgromadzeni z entuzjazmem przyjmowali przemówienia referentów i rezolucje.

Z codziennych walk robotników

ZEBRANIE TRANSPORTOWCÓW I SZOFERÓW.

W dniu wczorajszym w lokalu Kl. Zw. Transportowców przy ul. Południowej 28 odbyło się zebranie pracowników biur ekspedycyjnych na którym przedstawiciele zarządu złożyli szczegółowe sprawozdanie z przebiegu akcji o zmianę warunków pracy i zawarcie dodatkowego układu i zniesienia trzeciej kategorii płac z jednoczesnym podniesieniem płac dwóch pierwszych kategoryj.

Zgromadzeni akceptowali całkowicie układ dodatkowy, jaki zawarto w ub. tygodniu, albowiem układ ten normuje warunki zgodnie z życzeniem pracowników, wprowadzając w całej rozciągłości zasadę 8 godzinnego dnia pracy.

KONFERENCJA W SPRAWIE OKUPACJI U GRUNSTEINA.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Inspektoracie Pracy konferencja w sprawie zlikwidowania strajku powstałego przed kilku dniami w fabryce Grünsteina przy ul Gdańskiej 155.

Jak wiadomo, strajk, który objął ponad 120 robotników oraz personel biurowy powstał z powodu wymówienia pracy i wstrzymania zarobków.

KONFERENCJA Z DOZORCAMI.

W dniu dzisiejszym odbędzie się w Inspektoracie Pracy konferencja dla omówienia sprawy nowego układu zbiorowego między właścicielami nieruchomości, a dozorcami domowymi.

Konferencji przewodniczyć będzie insp. Wyrzykowski.

KOMISJA ROZJEMCZA DLA PRZEMYSŁU FILCOWEGO

W dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie komisji rozjemczej dla ustalenia układu zbiorowego dla przemysłu filcowego w Łodzi.

Jak wiadomo, po strajku w przemyśle filcowym obie strony zgodziły się na wydanie orzeczenia w drodze arbitrażu.

Robotnicy Freidenberga

głosować będą na listę Nr. 2

W piątek, dnia 25 listopada b. r. o godz. 3-ej po po' w lokalu 5-go komitetu wyborczego odbyło się zebranie robotników fabryki Freidenberga, na którym przemawiali: ttow. Lewiński, Witaszewski, Szulman i Głowacki.

W konkluzji przemówień wszyscy robotnicy tejże firmy postanowili współpracować z 5-ym komitetem wyboczym, a w dniu 18-go grudnia b. r. głosować na listę Nr. 2 tj. P.P.S. i Klasowych Zw. Zawodowych.

P.P.S. staje do wyborów

gromadzkich

W związku z wyborami do rad gromadzkich w pow. łódzkim, odbyło się w sobotę dnia 26 b. m. w godzinach wieczorowych wielkie zgromadzenie zorganizowane przez P.P.S. i Kl. Zw. Zaw. dla trzech gromad gminy Nowosolna, a mianowicie Sikawy, Stoków I i Stoków II. Zebranie zagaił i przewodniczył na nim tow. Boroń Adam, przewodniczący koła „Stoki" P.P.S. Przemówienia, charakteryzujące obecną sytuację polityczną oraz położenie klasy robotniczej na terenach podmiejskich wygłosili tow. Czerwiński, Krauze E., ob. Rutkowski ze Str. Dem., tow. Witczak i inni. Mówcy nakreślili potrzeby inwestycyjne gromad Sikawy i Stoków, wskazali na zaniedbanie tych osiedli przez zniemczałą radę gminną i wezwali zebranych do głosowania na listy P.P.S. i Kl. Zw. Zaw.

Nastrój wśród licznie zebranych był wspaniały, wszyscy wyrazili gotowość przyczynienia się do zwycięstwa listy socjalistycznej.

Zebranie zakończono odśpiewaniem „Czerwonego Sztandaru".

Piękna uroczystość odsłonięcia sztandaru oddz. V

Centr. Zw. Rob. Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów w Polsce

Piękna uroczystość odbyła się w sobotę w sali Angielskiej. Centralny Związek Robotników Przemysłu Budowlanego, Drzewnego, Ceramicznego i pokrewnych zawodów w Polsce, oddz. V w Łodzi, dokonał odsłonięcia sztandaru.

Na wstępie tow. Zybert Józef, przewodn. oddz. V, wygłosił krótkie przemówienie, w którym omówił historię związku budowlanego, rozwój jego, postępujący stale naprzód, pomimo wielu szykan i represyj. Następnie głos zabrał tow. Feliks Socha, sekretarz Zarządu Głównego, podkreślając doniosłość i znaczenie uroczystości, składając oddziałowi V życzenia pomyślnego rozwoju.

Odsłonięcia sztandaru dokonał przewodniczący Zarządu Głównego, tow. Kurzela, i wręczył sztandar przewodn. oddz. V tow. Zybertowi, a ten chorążemu tow. Szafrańskiemu, który złożył uroczyste przyrzeczenie obronienia sztandaru do ostatniej kropli krwi.

Chór T.U.R.-a wykonał szereg pieśni, a Scena Robotnicza kilka doskonałych inscenizacyj.

Przemawiali następnie t.tow.: imieniem Ł.O.K.R.P.P.S. Goliński, oddz. I Fabrycznego Krzynowek, przedstawiciel pabianickiego Oddz Włókniarzy, przedstawiciele oddziałów budowlanych Zd.-Woli i Zgierza oraz przedstawiciele bratnich organizacyj zawodowych. Orkiestra dz. „Bałuty" P.P.S. odegrała „Czerwony Sztandar", „Międzynarodówkę" i inne pieśni rewolucyjne.

Po części uroczystej nastąpiła zabawa towarzyska w atmosferze serdecznej i braterskiej.

Dwie nowe ofiary Grüninga

W śledztwie w sprawie wampira Łodzi Ferdynanda Grüninga za szedł nowy rewelacyjny zwrot. Wyszły mianowicie na jaw jeszcze dwie zbrodnie potwornego mordercy. W maju b. r. znikła w Kaliszu w tajemniczy sposób 12-letnia dziewczynka, której dotychczas nie odnaleziono. Jak się okazuje — została ona zamordowana przez Grüninga, który po wypiciu krwi zwłoki rzucił do Prosny. Druga zbrodnia miała miejsce w Sieradzu 24-go września r. b. Zamordowana została w ohydny sposób 70-letnia staruszka, zawodowa żebraczka. Na tym wypadku okazuje się, że jest to dzieło Grüninga. W ten sposób łańcuch jego zbrodni powiększył się jeszcze o dwa morderstwa.

Świętokradztwo

W kościele parafialnym w Jaszkowie, w pow. śremskim, ujawniono świętokradztwo. Złodzieje dostali się do wnętrza kościoła i oderwali kłódki przy skarbonce obok ołtarza, skąd zabrali około 25 zł. Rozbili też inne skarbonki, ale już poprzednio opróżnione. Srebrne i złote przedmioty ocalały.

Popierajcie prasę socjalistyczną

Krwawa tragedia

pod Inowrocławiem

W Szymborzu pod Inowrocławiem rozegrała się krwawa tragedia na tle miłosnym. Mianowicie w czasie wizyty 21-letniego ucznia Szkoły Handlowej z Inowrocławia Franciszka Drabika u jego narzeczonej, 17-letniej Heleny Kulbasówny, zamieszkałej u rodziców w Szymborzu, doszło między narzeczonymi do sprzeczki, w czasie której Drabik porwał rewolwer i strzelił do dziewczyny. Kulbasówna padła martwa na miejscu. Podobno powodem sprzeczki było oświadczenie Kulbasówny, że zrywa z Drabikiem.

Nie dotrzymał przyrzeczenia

małżeństwa

Sąd grodzki w Kaliszu rozpatrywał niezwykłą sprawę przeciw młodemu kaliszaninowi Zygmuntowi T., oskarżonemu przez pewną 70-letnią mieszkankę Częstochowy, Antoninę Ch. o niedotrzymanie małżeństwa i wyłudzenie pod tym pozorem cennych podarków. Kiedy ostatecznie kaliszanin odmówił zawarcia z wiązku małżeńskiego, kobieta zaskarżyła go do sądu. W czasie rozprawy odczytano fragmenty bardzo czułej korespondencji byłych narzeczonych. W wyniku rozprawy sąd uniewinnił p. T., ponieważ brak było pewnych podstaw do ukarania.

Nocne dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: H. Pastorowa, Łagiewnicka 96, J. Kahane, Limanowskiego 80, S. Trawkowska, Brzezińska 56, J. Koprowski, Nowomiejska 15, M. Rozenblum, Śródmiejska 21, M. Bartoszewski, Piotrkowska 95, L. Czyński, Rokicińska 58, E. Zakrzewski, Kątna 54, L. Siniecka, Rzgowska 51.

Rejestracja rocznika 1917

Dziś, w poniedziaełk, 28 b. m., w lokalu przy ul. Al. Kościuszki 19, urzęduje dodatkowa komisja poborowa dla PKU. Łódź — Miasto II.

Zgłosić się winni poborowi rocznika 1917 i starszych, którzy dotychczas nie stawali do przeglądu wojskowego, nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej, zamieszkują na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 komisariatu P. P. i otrzymali imienne wezwania z łódzkiego Starostwa Grodzkiego.

Z teatrów

TEATR POLSKI

Dizś, w poniedziałek teatr nieczynny.

Jutro, we wtorek, o godz. 7.30 w. ogromnie interesująca sztuka Jerzego Szaniawskiego „Most" z Reńską, Żeromską, Hańczą, Malinowskim, Leszczyńskim, Nowakiem i Winawerem w rolach głównych.

W środę o godz. 8.30 wiecz. raz jeszcze jeden „Skąpiec" z udziałem mistrza Ludwika Solskiego.

TEATR POPULARNY

Dziś i jutro przedstawienia zawieszone.

Radio łódzkie

PONIEDZIAŁEK, dn. 28 listopada.

5.35 Muzyka poranna (płyty). 6.35 Gimnastyka 6.50 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół. — 11.00 Audycja dla szkół: „W wiejskim podwórku" audycja dla dzieci młodszych. 11.15 Koncert orkiestry Marynarki Wojennej. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 13.00 Audycja dla kupców i rzemieślników. 13.30 Melodia w śpiewie, w muzyce instrumentalnej. 14.00 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 14.50 Łódzkie wiadomości giełdowe i odczytanie programu. — 15.00 Teatr Wyobraźni dla młodzieży. 15.30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Lwowskiej. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.20 Kronika naukowa: „Filozofia" prof. Kaz. Ajdukiewicz. 16.35 Utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta. — 17.20 Organizacja walki z rakiem w Polsce — odczyt wygł. dr. Franciszek Łukaszczyk. 17.35 „W 20-lecie Marynarki Wojennej". 18.00 Rozmowa z radiosłuchaczami. 18.10 Muzyka (płyty). 18.20 O wszystkim po troszku. 18.25 Wiadomości sportowe lokalne. 18.30 Audycja Legii Akademickiej. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne: Dziennik wieczorny. Wiadomości meteorologiczne. Wiadomości sportowe. — Nasz program na jutro. 21.00 „Temperamenty". 21.15 Muzyka taneczna (płyty). 21.40 Nowości literackie. — 22.00 Życie kulturalne. 22.10 Koncert rozrywkowy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

Na froncie walk

o samorząd

OKRĘGOWE KOMITETY WYBORCZE LISTY PPS. I KLASOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH czynne są codziennie od g. 10 rano do 8 wieczór.

OKRĘG IV

Wtorek, dn. 29 b. m. o godz. 17.30 w lokalu dzielnicy „Zielonej" ul. Brzezińska 65, odbędzie się **Zebranie Przedwyborcze robotników fabryki** Biedermana.

***

Czwartek, dn. 1.XII o godz. 7 w. w lokalu Komitetu Wyborczego odbędzie się **Posiedzenie Komitetu Wyborczego.**

OKRĘG V

Wtorek, dnia 29 b. m. o g. 7 wieczór w lokalu Komitetu Wyborczego odbędzie się **odprawa kierowników** obwodów i **Zebranie delegatów** fabrycznych.

***

Wtorek, dn. 29 b. m. o godz. 7.30 wiecz. w lokalu Komitetu Wyborczego, ul. P. O. W. 10, odbędzie się zebranie członków Komitetu Wyborczego Okręg V.

OKRĘG IX

We wtorek, dn. 29 b. m. o godz. 6 wiecz. odbędzie się **posiedzenie kandydatów** IX Okręgu.

***

W czwartek, dn. 1.XII o godz. 7 wiecz. zebranie delegatów fabrycznych IX Okręgu.

***

W czwartek, dn .1.XII o godz. 8 wiecz. **posiedzenie Komitetu Wyborczego i kierowników obwodów** w lokalu dz. **„Prawej", ul. Lipowa 72.**

OKRĘG X

W czwartek, dn. 1.XII o godz. 7 wiecz. w lokalu Komitetu Wyborczego odbędzie się **zebranie członków** Komitetu Wyborczego.

Dziś o godz. 17-ej odbędzie się ogólne zebranie członków dz. „Prawej" PPS. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Związek Robotników Dozorców Domów, Służby Domowej i Pokrewnych Zawodów w Polsce, Oddział w Łodzi, ul. Piotrkowska nr. 165.

W niedzielę, dnia 4 grudnia r. b. o godz. 2-ej po południu odbędzie się **wielkie zebranie** wszystkich dozorców domów m. Łodzi w sali „Angielskiej przy ul. Aleja 1-go Maja 2, róg ul. Wólczańskiej w Łodzi.

Tajemnicze postrzelenie

Wczorajszej nocy na ul. Okrzei 31 postrzelony został w tajemniczych okolicznościach 19-letni Tadeusz Leszner, zam. przy ul. Górnej 47. Leszner szedł w towarzystwie kolegi imieniem Maniek, który po strzale zbiegł i nie został dotychczas odnaleziony. Leszner trafiony kulą rewolwerową w szyję został w stanie nieprzytomnym przewieziony do szpitala, tak że na razie nie ustalono, kto jest sprawcą postrzelenia. W związku z postrzeleniem zatrzymana została przez policję jedna osoba. Dalsze dochodzenie w toku.

Zagrożony dom

przy ul. Andrzeja 24

Na posesji, przy ul. Andrzeja 24 zarysowała się ściana 4 piętrowego domu mieszkalnego, co zwróciło uwagę władz budowlanych, które zarządziły niezwłoczne podstemplowanie ściany i wzmocnienie w tych miejscach, gdzie mury były zbyt słabe, co omal nie doprowadziło do katastrofy.

Odbito w drukarni „Robotnik", Warszawa, Warecka 7.